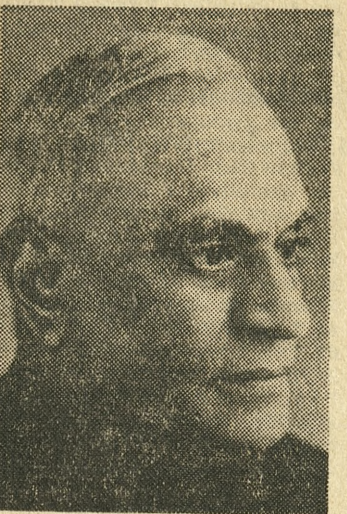


16 bm. przybywa do Polski prezydent Indii

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego w dniu 16 czerwca 1970 roku przybędzie do Polski z kilkunastoma wizytą oficjalną prezydent republiki Indii, Warahagiri Venkata Giri wraz z małżonką. (PAP)

(Na str. 2 artykuł pt. „Indie na drodze postępu”)



Prezydent Indii Warahagiri Venkata Giri. CAF

NAUKOWCY 70000 RNT

RNT — rewolucja nauko-wo-techniczna. Zespół zjawisk, związanych z rozwojem zjawiska wielkiego przemysłu, nowoczesną organizacją pracy, automatyzacją produkcji, nie do pomysłenia jest RNT bez udziału nowoczesnej nauki. Dzisiaj na str. 3 publikujemy wypowiedź, która rozważa aspekt humanistyczny RNT. Postawy ludzkie wobec rosnącego tempa mechanizacji produkcji i życia w ogóle są bardzo różne. Związane niekiedy humaniści ustosunkowują się do RNT z rodzajem zabobonnego lęku, widząc w niej nie postęp, lecz niemal nową Apokalipsę. A przecież ludzkie wysiłki mają służyć właśnie człowiekowi. Problemy te rozważa mgr Wiktor Gabrusewicz z poznańskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Trwają poszukiwania w Brazylii

Żądanie uwolnienia 40 więźniów politycznych za ambasadora NRF

Jak wynika z ostatnich doniesień agencji, brazylijskie władze bezpieczeństwa w dalszym ciągu prowadzą zakrojoną na szeroką skalę akcję zmierzającą do odnalezienia uprowadzonego w czwartek ambasadora NRF, von Hollebensa.

Policja otrzymała kilka anonimowych telefonów, informujących o miejscu, gdzie znajduje się list od organizatorów porwania. Jeden z telefonów otrzymała krajowa rozgłośnia radiowa. Doniesiono w nim, że w kościele Santa Monica złożony został list. Policja na tychmiast udała się na wskazane miejsce, gdzie znalazła kopertę. Jak później poinformował Sekretariat Bezpieczeństwa, list znaleziony w kościele Santa Monica zawierał wiadomość od uprowadzonego ambasadora dla jego małżonki i napisany był w języku angielskim. Agencja AFP powołując się na pewne źródła, pisze, iż w kopercie znajdowało się również pismo porwa-

GŁOS WIELKOPOLSKI

N I E D Z I E Ł A

POZNAN
14/15 VI 1970
Wydanie AB

Rok wyd. XXVI
Nr 140 (8184)
Cena 50 gr

Życie w miastach jordańskich powróciło do normy

Ewakuacja cudzoziemców z Ammanu

Jak pisze z Ammanu specjalny wysłannik AFP, piątek był w Jordanii pierwszym od tygodnia spokojnym dniem. Zanotowano jedynie kilka drobnych incydentów.

Jordańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało w piątek ambasadam Jordanii za granicą depesze stwierdzające, że życie w Ammanie i w innych miastach powróciło do normalnego stanu i wszystko wskazuje na to, że napięcie zostało zlikwidowane. W sobotę opuściło Amman około 200 cudzoziemców. W piątek specjalnymi samolotami ze znakami Czerwonego Krzyża wyjechało ze stolicy Jordanii około 300 obywateli zagranicznych (w większości USA i NRF), którzy udali się do Bejrutu, bądź do Europy.

Agencje zachodnie stwierdzają, że w czasie walk między wojskami jordańskimi i partyzantami palestyńskimi około tysiąc osób zostało zabitych lub odniosło rany.

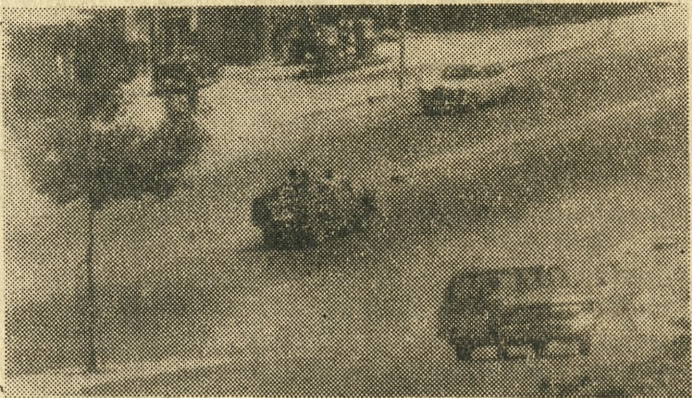
Nowo utworzony Komitet Centralny palestyńskiego ruchu oporu ogłosił proklamację stwierdzającą, że winę za ostatnie wydarzenia ponoszą wrogle elementy oraz spiskowcy w armii jordańskiej. Proklamacja dodaje, że te same elementy sabotowały obronę Jordanii w czasie wojny z Izraelem w 1967 r.

28 bm. odwiedzi Polskę premier Sudanu

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Marszałka Polski Mariana Spychalskiego w dniach od 28 czerwca do 1 lipca br. złoży oficjalną wizytę w Polsce przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Demokratycznej Republiki Sudanu, generał major Gaafar Mohamed Nimeiri. (PAP)

11 bm. ulice Ammanu patrolowane były jeszcze przez patrol komandosów palestyńskich (na zdjęciu).

CAF — UPI — telefoto



„Sojuz-9” — 13 dzień w Kosmosie

Powtórna próba czujnika gwiazdowego

Radziecki pojazd kosmiczny „Sojuz-9” o godzinie 13.32 czasu moskiewskiego zakończył 188 okrążenie po orbicie okołoziemskiej. Kosmonauci A. Nikołajew i W. Siewastjanow znajdują się już w przestrzeni kosmicznej trzynastą dobę. Kolejny dzień roboczy kosmonautów trwał 16 godzin i zakończył się 13 czerwca o godzinie 4.30 rano czasu moskiewskiego.

Program dnia obejmował eksperymenty naukowo-techniczne i medyczne. Jednym z dokonanych eksperymentów technicznych była powtórna próba czujnika gwiazdowego, działającego na nowej zasadzie. W czasie próby czujnik był zorientowany na gwiazdę Kanopus. Eksperyment zakończył się sukcesem: w określonym czasie gwiazda Kanopus została wykryta przez czujnik.

W ramach programu badań medyczno-biologicznych załoga pojazdu kosmicznego przeprowadzała eksperymenty w celu zbadania rozmnażania i rozwoju owadów w warunkach kosmicznych, badała osłabienie procesu podziału ko-

Zakończenie strajku brytyjskich drukarzy

W piątek wieczorem osiągnięto porozumienie między pracownikami brytyjskiego związku poligrafów i wydawcami dzienników. Drukarze wywalczyli sobie podwyżkę płac.

W nocy z piątku na sobotę po 3 dniach przerwy ruszyła praca w centrum prasowym na Fleet Street. (PAP)

39
MTP

Drogi intensyfikacji handlu zagranicznego

Przedtargowa konferencja min. J. Burakiewicza

Przeglądowi najważniejszych problemów polskiego handlu zagranicznego poświęcona była wczorajsza konferencja przedtargowa ministra handlu zagranicznym Janusza Burakiewicza.

Oceniając jego rozwój min. Burakiewicz wskazał na dużą

dynamikę w ciągu minionego dziesięciolecia, która wyprowadza tempo wzrostu naszego dochodu narodowego. Obecnie średnioroczne przyrosty obrotów wynoszą 11—12 proc., co wskazuje, że ogólnie zwiększa się one w tej pięciolatce o 50 proc. Pomyślna jest przy tym struktura tej wymiany: w ubr. już ponad połowę naszego eksportu stanowił wywóz wyrobów przemysłowych, a sprzedaż urządzeń inwestycyjnych dała nam więcej niż całkowity nasz eksport sprzed 10 laty.

Dobre wyniki osiągamy w roku bieżącym. Do końca maja zwiększył się wywóz o 16,8 proc. w stosunku do tego samego okresu z roku ubiegłego. Jednocześnie zwiększył się i import — o 18,3 proc. Obecny stan zadaniem jest znaleźć drogi do przyspieszenia sprzedaży polskich wyrobów, do zwiększenia rytmiczności dostaw.

W perspektywie naszego handlu zagranicznego jest jego intensyfikacja w oparciu o dotychczasową „geografię” — dwie trzecie wymiany handlowej dokonującej się z krajami socjalistycznymi. Zasady gospodarności nakazują wybrać dogodny kierunek specjalizacji i intensyfikacji eksportu, który określa importowe możliwości kraju.

Dzisiaj wybory w Związku Radzieckim

W niedzielę wybory — hasło to pojawiło się w sobotę w czołówkach wszystkich gazet radzieckich. Cała prasa drukuje obszernie sprawozdania ze spotkań przedwyborczego kandydata na deputowanego do Rady Najwyższej, sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa. Dzienniki centralne przynoszą pełny tekst przemówienia, jakie wygłosił na tym spotkaniu Leonid Breżniew.

Miasta ZSRR przybrały odświętny wygląd. Bogato udekorowana jest Moskwa. Wszędzie widać wielkie transparenty wywołujące do oddawania głosów na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych, mówiące o osiągnięciach i zadaniach ludności Kraju Rad. Na gmachach umieszczono portrety radzieckich przywódców partyjnych i państwowych — kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR. (PAP)

Gen. J. Raczkowski na spotkaniach w Jarocinie

Mieszkańcy Jarocina gościli wczoraj dowódcę wojsk lotniczych gen. dywizji pilota Jana Raczkowskiego. Najpierw w Szkole Podstawowej nr 5 w Jarocinie, której imię związane jest z lotnikami, gen. Raczkowski uczestniczył w pożegnaniu uczniów VIII klasy, a następnie spotkał się z mieszkańcami Jarocina. Spotkanie przebiegało w bardzo miłej atmosferze.

Zjazd bawarskiej SPD

W Monachium odbywał się w sobotę jednodniowy nadzwyczajny zjazd bawarskiej SPD. Nadburmistrz Monachium i wiceprzewodniczący zarządu krajowego SPD Hans-Jochen Vogel ostro zaatakował przywódcę bawarskiej CSU Franza Josefa Straussa, oskarżając go o wzniecanie „emocji niemieckonarodowych” przeciwko rządowi federalnemu. (PAP)

N. Ceausescu przybywa do Paryża

W niedzielę na zaproszenie prezydenta Pompidou przybyła do Francji przewodniczący Rady Państwa Rumunii i sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Nicolae Ceausescu. Będzie to rewizyta za pobyt generała de Gaulle'a w Rumunii w maju 1968 roku. (PAP)

Kryteria jakimi trzeba się kierować to: krajowa baza surowcowa, trwałość popytu, wysoki poziom techniki i technologii, opłacalność eksportu i możliwości kooperacji i specjalizacji międzynarodowej.

Takie szanse widzimy w eksporcie obrabiarek, narzędzi, sprzętu motoryzacyjnego, maszyn drogowych, taboru pływającego, sprzętu elektronicznego, silników okrętowych, w eksporcie cukrowni, silników spalinowych i maszyn włókienniczych. Z wyrobów nieinwestycyjnych warto skoncentrować uwagę na wywozie mebli, farmaceutyków i kosmetyków, konfekcji, dziewiarstwa, obuwia, szkła i kryształów.

Pomocne w tych zamierzeniach będą przedsięwzięcia w zakresie poprawy systemu zarządzania i systemu finansowego, które stworzą nową płaszczyznę powiązań między prze-

Dokończenie na str. 2

Dzień Drukarza

Odnaczenia państwowe dla poligrafików

W 100-lecie Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii i z okazji Dnia Drukarza w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się wczoraj uroczysta akademii. Przybyli na nią: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko, minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii — Jerzy Cichoński.

127 działaczy i pracowników Zw. Zaw. Prac. Poligrafii odznaczono wysokimi odznaczeniami państwowymi. Orderem Sztandaru Pracy II klasy odznaczony został Aleksander Skrzyński. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczonych zostało 26 osób. Złotymi Krzyżami Zasługi — 45 osób i Brązowymi Krzyżami Zasługi — 23 osoby. (PAP)

Pożegnanie szkoły

Wzruszające uroczystości odbywały się wczoraj w szkołach podstawowych Poznania i województwa. Uczniowie klas VIII ze gnali się ze swoimi wychowawcami i nauczycielami. W ciągu 8 lat pobytu w szkole przywiązali się do niej, stali się dla nich drugą rodziną. W Poznaniu naukę w szkołach podstawowych ukończyło około 8380 absolwentów, a w województwie 44000. Dalszą naukę kontynuować będą już w szkołach średnich.

Większość z nich przystąpi 22 bm. do egzaminów w liceach ogólnokształcących lub technikach. Na zdjęciu: uczniowie klasy VIIIb Szkoły Podstawowej nr 26 im. R. Berwińskiego w Poznaniu serdecznie żegnali swoją wychowawczynię — Halinę Sielską.

Fot. — K. Przychodźki

POGODA

Zachmurzenie duże, okresami zwłaszcza na południu, umiarkowane z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna od 16—20 st. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków północno-zachodnich i północnych.

„Podział Kambodży jest nie do przyjęcia“

Sarin Chhak, kambodżański minister spraw zagranicznych w królewskim rządzie jednoznacznie oświadczył w sobotę w Delhi, że przytłaczająca większość ludności Kambodży popiera księcia Sihanouka, w związku z czym „podział Kambodży na modłę Wietnamu jest nie do przyjęcia“.

Posiedzenie Rady RSW „Prasa“

12 bm, odbyło się — pod przewodnictwem sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego — posiedzenie Rady RSW „Prasa“.

Przedmiotem obrad było omówienie działalności prasowo — wydawniczej RSW „Prasa“ w 1969 roku.

W dyskusji zabrali głos: zastępca kierownika Biura Prasowego KC PZPR — Wiesław Bek, sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski, red. naczelny „Trybuny Ludu“ i przewodniczący SDP — Stanisław Mojkowski, red. naczelny „Życia Warszawy“ — Henryk Korotyński, wiceminister finansów — Henryk Kisiel, przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR Antoni Kuligowski.

W podjętych uchwałach wytyczono podstawowe kierunki polityki wydawniczej RSW „Prasa“ na najbliższe lata. PAP

Parlamentarzyści włoscy w Oświęcimiu

Wczoraj w drugim dniu pobytu na Ziemi Krakowskiej delegacja włosko-polskiej grupy parlamentarnej na czele z **Bernardo Mattarella** udała się z Krakowa do Oświęcimia. Parlamentarzyści włoscy w towarzystwie posłów Ziemi Krakowskiej zwiedzili tereny b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, oraz złożyli kwiaty pod Miedzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Oświęcimiu — Brzezince. Dalszym etapem podróży gości włoskich jest Śląsk. (PAP)

Doktoraty honoris causa dla gdańskich naukowców

Dwaj polscy naukowcy z Politechniki Gdańskiej — rektor uczelni — prof. Janusz Staliński oraz prof. Jerzy Doerffer otrzymali doktoraty honoris causa Instytutu Budo Wy Okrętów w Leningradzie. Uroczyste wręczenie dyplomów odbyło się na posiedzeniu senatu leningradzkiego Instytutu.

Politechnikę Gdańską i Instytut w Leningradzie od szeregu lat łączy owocna współpraca naukowa. (PAP)

Sporostowanie Prokuratury Generalnej

Do komunikatu Prokuratury Generalnej z 12 bm. w sprawie ekstradycji Z. Iwanickiego wkraśli się błąd. Akapit dotyczący skazania Z. Iwanickiego za włamanie do kiosku i zabór mienia winien brzmieć: „w roku 1958 był przez Sąd Powiatowy w Zabkowicach Śląskich skazany na 2 lata więzienia za włamanie do kiosku i zabór mienia, wykonanie tej kary zawieszono mu na okres lat 5“, a nie jak mylnie podano: „w roku 1956“...

HUMOR I SATYRA



W wywiadzie dla „National Herald“ minister stwierdził, że armia interwencji amerykańsko-sajgońskich w Kambodży liczy przeszło 100 tys. ludzi. Oprócz 20 tys. Amerykanów i 70 tys. żołnierzy sajgońskich, po stronie reżimu Lon Nola walczy co najmniej 10 tys. namietników.

Sily patriotyczne wzmogły w sobotę działania ofensywne w południowej części Kambodży atakując miasto Kompung Speu, położone 50 km od Phnom Penh. Obiegają one i bombardują to duże miasto, w którym zgromadzone są znaczne sily rządowych wojsk kambodżańskich.

Również na północy, wokół miasta Siem Reap, mimo pozornego

Stocznia nosić będzie imię L. Teligi

Czytelnicy „Głosu Szczecińskiego“ wystąpili z wnioskiem, aby Szczecińskiej Stoczni Jachtowej największemu na Wybrzeżu zakładowi budującemu jachty morskie i sprzęt żeglarski — nadać imię znakomitego żeglarskiego polskiego, zmarłego niedawno, kpt. Leonida Teligi. Wniosek został z uznaniem przyjęty przez całą załogę stoczni.

Uroczystości z tym związane odbędą się 19 bm. w czasie obchodów „Dni Morza“. PAP

„Tu-154“ dla lotnictwa pasażerskiego ZSRR

Zakończono fabryczne próby nowego pasażerskiego samolotu „TU-154“, który powstał jako kolejne dzieło znanego biura konstrukcyjnego A. Tupolewa.

„TU-154“ po raz pierwszy znalazł się w powietrzu 3 października 1968 r. Po następnych 5 miesiącach samolot był demonstrowany we Wnukowie, na wystawie techniki lotniczej. Obecnie próby zostały zakończone i samolot zostanie przekazany lotnictwu pasażerskiemu.

Samolot prezentuje się niezwykle okazale. Jego długość wynosi 48 m, a rozpiętość skrzydeł — prawie 38 m. Dwa salony pasażerskie białego liniowca, mieszczące do 200 pasażerów, przedzielone są kuchnią i westybulem. Podróż przebiega w warunkach maksymalnego komfortu: estetyczne wnętrza, świetna wentylacja, miękkie fotele, izolacja akustyczna, sprawa, że niemal nie słychać szumu trzech silników. (PAP)

spokoju sytuacja jest krytyczna dla wojsk kambodżańskich. Oddziały patriotyczne ufortyfikowane w świątyniach Angkor Wat ostrzeliwały lotnisko w Siem Reap na którym co pewien czas usiłują lądować wojskowe samoloty sajgońskie i kambodżańskie.

Zdaniem specjalnego wysłannika Agencji France Presse, cały rejon między Siem Reap i stolicą prowincji Kompung Thom (położonej o 100 km dalej na południowy zachód) znajduje się pod kontrolą sił patriotycznych.

KAMBODŻAŃSKA MISJA WOJSKOWA W LAOSIE

Jak donosi Agencja France Presse, powołując się na źródła dobrze poinformowane, do Laosu przybyła kambodżańska misja wojskowa, na czele której stoi generał Ngim Theppana, bliski współpracownik generała Lon Nola. Cel wizyty otoczony jest tajemnicą. (PAP)

Dokończenie ze str. 1
mysłem i handlem. Warunki takie powstają mają od przyszłego roku.

POMYŚLNA WYMIANA Z FRANCJĄ

Pomyślnie rozwijają się od kilku lat polsko-francuskie stosunki handlowe. W ciągu minionych trzech lat wartość obustronnej wymiany podwoiła się, przy czym tempo tego wzrostu było większe niż średnioroczne przyrosty obrotów handlu zagranicznego obu krajów. Znacząco to, że od tych kilku lat wzajemne kontakty handlowe nabierają szczególnej intensywności.

Mówił o tym na wczorajszej konferencji wystawców francuskich attache handlowy Ambasady Francji w Warszawie — p. P. Tallbot. Jak poinformował on, w roku ubiegłym wzrost globalny wymiany obustronnej sięgał 15 procent. Obowiązująca od bieżącego roku nowa długoterminowa umowa, wpłynie na dalszą poprawę tego bilansu i rozszerzenie współpracy ekonomicznej.

Na MTP wystawcy francuscy przygotowali w swoim pawilonie 60 stoisk, których ekspozycja koncentruje się na trzech głównych zagadnieniach: urządzeniach inżynierskich do obróbki metali i dla przemysłu maszynowego, wyrobach przemysłu elektronicznego i elektrotechnicznego oraz produktach przemysłu chemicznego i tworzyw sztucznych. Wśród wielu interesujących eksponatów, jak obrabiarki, sprzęt transportowy, samochody, aparatura pomiarowa, liczne chemikalia i kosmetyki, nie brak tradycyjnie wystawianych w Poznaniu artykułów

Dramatyczna walka o ostateczny kształt nowego, czwartego z kolei planu 5-letniego Indii na okres 1969/70 — 1973/74 zakończyła się sukcesem sił postępowych tego wielkiego kraju. Ostatecznie projekt planu wieloletniego z kursorem na dalsze uprzemysłowienie oraz umocnienie sektora państwowego został przed kilku tygodniami przekazany przez rząd parlamentowi. Mimo nacisków i ataków prawicy, dotychczasowe pozycje sektora państwowego w gospodarce zostały nie tylko utrzymane, ale i rozszerzone, a najbardziej wynaturzone przywileje własności prywatnej, ograniczone.

Wyrazem tych procesów, które ze szczególną siłą wystąpiły w ostatnich miesiącach i trwają nadal w różnych stanach indyjskich i w różnych dziedzinach gospodarki, było nie tylko upaństwowienie 14 banków i dalszych ogniw aparatu handlu zagranicznego, ale również wniesienie przed parą dniami do parlamentu projektu ustawy, przewidującej zaprzestanie alimentowania z kasy państwowej wywłaszczonych radów i maharadów.

W porównaniu z poprzednimi koncepcjami, projekt planu przewiduje zwiększenie globalnej sumy wydatków inwestycyjnych w gospodarce (sektor państwowy i prywatny łącznie) o blisko 5 miliardów rupii, co w przybliżeniu odpowiada około 670 milionom dolarów. Co jednak bardziej istotne — w wyniku wprowadzenia poprawek nastąpiło charakterystyczne przesunięcie udziału obu tych sektorów w ogólnej kwocie nakładów inwestycyjnych, a zatem i w perspektywach rozwojowych na najbliższe lata. Nakłady w sektorze państwowym zostały zwiększone ze 144 do 159 mld rupii, natomiast w sektorze prywatnym „obcięte“ ze 100 na 90 mld rupii. Ten ostatni zabieg planistyczny w praktyce odzwierciedli się przypuszczalnie w pewnym ograniczeniu wydawania licencji na import urządzeń inwestycyjnych dla indyjskich przedsiębiorstw sektora kapitalistycznego. Niemniej interesujące są założenia doty-

Wiece solidarności z narodami Indochin

W piątek w godzinach wieczornych odbył się w Ivry pod Paryżem wielki wiec solidarności z narodami Indochin zorganizowany z inicjatywy Francuskiej Partii Komunistycznej. Przy stole Prezydium wiecu za jeli miejsca czołowi działacze FPK.

Członek Biura Politycznego FPK R. Guyot otwierając wiec podkreślił, że jest on we Francji pierwszą wielką międzynarodową manifestacją solidarności z narodami Indochin. Wskazał on na duże znaczenie odbytego w maju w Paryżu spotkania przedstawicieli komunistycznych partii europejskich krajów kapitalistycznych na rzecz umocnienia jedności w walce z agresją amerykańską w Indochinach.

Uczestnicy wiecu gorąco powitali przedstawicieli narodów Indochin walczących o swą nie zależność. (PAP)

konsumpcyjnych — wyrobów włókienniczych, instrumentów muzycznych, alkoholi.

EKSPOZYCJA USA POD ZNAKIEM NOWOŚCI

O charakterze tegorocznej ekspozycji amerykańskiej na 39 MTP mówił wczoraj na konferencji prasowej dyrektor pawilonu USA p. K. Kalland Niglis. Obecna wystawa poświęcona jest zagadnieniu badań naukowych i prac rozwojowych w USA, które ilustrowane są filmami, planszami, a także eksponatami. Szczególnym przykładem jest tu kapsuła statku kosmicznego „Apollo-10“, w której kosmonauci amerykańscy krążyli po orbicie wokółkieszykowej.

Wyrazem efektywności prac badawczych jest w pawilonie USA szereg urządzeń i przedmiotów powszechnego użytku, od wideoów, laserów gazowych po nowoczesne mikroskopy i inny sprzęt gospodarstwa domowego.

URZĄDZENIA INWESTYCYJNE

Przedstawiciel koncernu Fried. Krupp — inż. E. W. Schmalenberg przedstawił wczoraj dziennikarzom ofertę handlową swojej firmy i jej możliwości wytwórcze. Na MTP prezentuje ona tylko część z 300 rodzajów wyrobów, stanowiących specjalność koncernu.

Licząc na zainteresowanie polskich kontrahentów firma Krupp proponuje m. in. liczne urządzenia transportowe od taśmociągów, suwnic i żuraw, po ciężkie dźwigi, urządzenia dla przemysłu ceramicznego, chemicznego, oponiarskiego i hutniczego. Niektóre z nich znajdują już zastosowanie w polskim przemyśle. (zs)

Nowy plan pięcioletni

Indie na drodze postępu

czące struktury rzeczowej inwestycji w nowym indyjskim pięcioletnie. Przewidują one mianowicie poważne zwiększenie kwot na rozwój energetyki, przemysłu wytwórczego i rolnictwa. W wyniku rozbudowy przemysłu np. produkcja energii elektrycznej powinna zwiększyć się z obecnych 50 mld kilowatogodzin do 82 mld kWh w 1974 roku, produkcja stali odpowiednio z 6,5 do 11 mln ton, nawozów sztucznych (w czystym składniku) z 800 tys. ton do 4,5 mln ton. Produkcja samochodów ciężarowych ma ulec w tym czasie więcej niż podwojeniu, a obrabiarek do metalu zwiększy się przeszło 2,5-krotnie.

Dalszej poprawie ulegnie sytuacja w indyjskim rolnictwie. Już obecnie notuje ono poważne osiągnięcia, związane m. in. ze zwiększeniem zużycia nawozów sztucznych i środków ochrony roślin oraz lepszym niż kiedykolwiek przedtem doborem materiału siewnego.

Nowy plan pięcioletni, jakkolwiek na wielu odcinkach przyniesie korzystne zmiany w gospodarce Indii, nie wpłynie jednak radykalnie na niełatwą sytuację tego kraju, liczącego 548 mln mieszkańców (przeciętnie co miesiąc liczba ludności zwiększa się o milion). Dochód narodowy przypadający na 1 mieszkańca zwiększy się, według założonej nowej pięcioletki, z 73 dolarów w ub. roku do 85 dol. w 1974 roku.

Będzie to jednak wciąż jeden z najniższych w świecie wskaźników charakteryzujących ogólny poziom życiowy społeczeństwa. Na więcej potrzeba zarówno czasu, jak też całego zespołu środków, z dalszymi reformami społecznymi łącznie.

BRONISŁAW KWIATKOWSKI

Zaszczytne wyróżnienie dla poznańskiej „Polfy“

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polf“ otrzymały wczoraj sztandar przechodni Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików w nagrodę za zajęcie w 1969 roku I miejsca we współzawodnictwie branżowym o najlepsze wyniki.

Sukces ten zasługuje tym bardziej na podkreślenie, ponieważ uzyskano go mimo silnej konkurencji, trudnych warunków i przy równoległym prowadzeniu inwestycji.

Z danych przytoczonych podczas akademii przez dyrektora „Polfy“ Leona Pawelczyka wynikało m. in., że kierowane przez Zakłady wykonano w ubiegłym roku swe plany produkcyjne z nadwyżką i m. in. obniżyły koszty o około 2 mln zł. W bieżącej 5-letce „Polf“ zwiększa średnio co roku swą produkcję o około 20 proc. i w rezultacie wytwa-

rza obecnie blisko 2,5-krotnie więcej niż w 1965 roku.

Przekazując dzielnej załodze sztandar wiceminister przemysłu chemicznego Edward Zawada i przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików Tadeusz Pawlak złożyli jej z tej okazji serdeczne gratulacje i życzenia.

W imieniu KW PZPR i Prezydium Rady Narodowej Poznań gratulacje i życzenia złożył również przewodniczący Prezydium Jerzy Kusiak. Uderował on również członków kierownictwa „Polfy“ oraz E. Zawadę, T. Pawlaka i dyrektora Zjednoczenia „Polf“ Hannę Tarchalską medalami z okazji XXV-lecia wyzwolenia Poznania w dowód uznania dla osiągnięć w rozwoju naszego miasta. (b)

Końcowy komunikat sesji komitetu NATO

Ministrowie obrony 14 krajów Paktu Atlantycznego (bez Francji) potwierdzili stanowczą wolę krajów członkowskich NATO utrzymywania wspólnego potencjału militarnego tego sojuszu — oto fragment końcowego komunikatu sesji Komitetu Planowania Obrony NATO, która dwa dni obradowała w Brukseli. Sesja poświęcona była przede wszystkim przeglądowi sytuacji militarno-strategicznej. (PAP)

Po trzęsieniu w Peru

Przyczyną eksperymenty nuklearne Francji?

W Peru rozszalały się pogłoski, iż tragiczne w skutkach trzęsienie ziemi mogło być spowodowane francuskimi doświadczeniami z bronią jądrową na Pacyfiku. Rząd w Limie zwrócił się oficjalnie do Republiki Francuskiej z żądaniem wstrzymania tych eksperymentów. Prasa niemal wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej twierdzi, iż 50.000 śmiertelnych ofiar w Peru to wynik doświadczeń z tą bronią.

Proces „rodziny“ Mansona

W przyszły poniedziałek przed sądem przysięgłych w Los Angeles rozpocznie się proces tak zwanej „rodziny“ Mansona.

Manson i grupa jego zwolenników są sprawcami bestialskiego mordu dokonanego w sierpniu ubiegłego roku. Zamordowano wówczas jak wiadomo słynną aktorkę filmową Sharon Tate i jej przyjaciół. W dzień później ta sama grupa zamordowała jeszcze dwie osoby. Manson nie brał podobno bezpośredniego udziału w tych morderstwach, jednakże na podstawie dotychczasowego śledztwa zostały one dokonane na jego rozkaz.

Teleturniej Gniezno — Kalisz

Oglądane na małym ekranie turnieje miast cieszą się dużą popularnością wśród telewidzów. Dodatkowo — stanowią one doskonały bodziec, mobilizujący mieszkańców do czynienia wielu gospodarskich przygotowań, podnoszących np. estetykę ulic, aktywizujących życie gospodarcze i kulturalne.

Niedawno oglądaliśmy w programie telewizyjnym walkę o palmę pierwszeństwa pomiędzy Jarocinem i Środą. Wkrótce oczy całego kraju po raz drugi skierowane będą na Wielkopolskę: w niedzielę 6 września zmierzą się w kolejnym turnieju Gniezno i Kalisz. Miejmy nadzieję, że władze tych miast i ich mieszkańcy postarają się o to, by godnie zaprezentować województwo poznańskie całej Polsce. (wch)

Skorzystaj z tej możliwości

Z „Głosem“ na urlop

Przypominamy naszym Czytelnikom, że dla umożliwienia nabycia „Głosu Wielkopolskiego“ w czasie urlopu w dowolnej miejscowości na terenie całego kraju — wprowadzamy na okres letni, począwszy od czerwca br. indywidualną prenumeratę wczasową.

W celu zaprenumerowania „Głosu Wielkopolskiego“ na dowolny okres należy:

► 10 dni przed pożądanym terminem otrzymania „Głosu Wielkopolskiego“ dokonać wpłaty w urzędzie pocztowym — na konto Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch“ w Poznaniu: PKO — 122-6-211831 — kwoty należnej za liczbę zaprenumerowanych egzemplarzy (każdy egzemplarz kosztuje 50 gr).

► Na odwrocie blankietu należy podać dokładny adres wysyłkowy — termin prenumeraty od dnia do dnia. Ponadto należy określić rodzaj wydania: A lub AB lub ABC.

Na blankiecie prosimy zaznaczyć: „Prenumerata wczasowa“.

W przypadkach jakichkolwiek założeń w dostawie „Głosu Wielkopolskiego“ — reklamacje prosimy kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch“ — Dział Prenumeraty: Poznań, ul. Zwierzyniecka 9.

Jeszcze można zaprenumerować nasz dziennik

Przy okazji przypominamy, że listonosze i urzędy pocztowe jeszcze tylko do poniedziałku, 15 bm., przyjmują wpłaty na prenumeratę „Głosu“ na III kwartał (39 zł) oraz II półrocze br. (72 zł).

W przyjmowaniu wpłat na prenumeratę „Głosu“ nie ma żadnych ograniczeń.

W przypadku jakiegokolwiek trudności w prenumeracie „Głosu“ prosimy natychmiast zawiadomić naszą redakcję — listownie lub telefonicznie nr tel. 657-18.

Także handlować intensywniej

Rozmowa z Zygmuntem Węgrzykiem dyrektorem Zarządu MTP

Gospodarka nasza wkracza w sferę działalności intensywniej. Drogi takiego rozwoju wyliczają uchwały V Zjazdu partii oraz II, IV i V Plenum KC PZPR. Proces ów ma charakter kompleksowy, a zatem dotyczy nie tylko produkcji lecz wielu dziedzin, nie wyłączając handlu zagranicznego, zwłaszcza w dziedzinie eksportu.

...na czoło polskiej oferty wysunęły się maszyny i urządzenia...

Fot. — K. Przychodzki

— Dzisiaj rozpoczynają się 39 Międzynarodowe Targi Poznańskie, których oferta powinna dać wyraz tym nowym tendencjom. Czy tak jest istotnie? Na ile ofensywa ekonomiczna przemysłu jest dostrzegalna w polskiej ekspozycji towarowej? — z tymi pytaniami zwróciliśmy się do dyrektora Zarządu MTP, Zygmunta Węgrzyka.

— W programach polskiej ekspozycji, zorganizowanej pod nadzorem 11 komitetów branżowych — powiedział dyr. Z. Węgrzyk — widać wyraźną tendencję do oferowania takich przede wszystkim obiektów, które dają optymalną efektywność eksportową, z punktu widzenia opłacalności dewizowej. Wiązała się z tym potrzeba uzyskania pod tę ofertę większej powierzchni ekspozycyjnej. Zważywszy, że nie mogliśmy ograniczyć obszaru rezerwowanego dla wystawców zagranicznych, trzeba było zmniejszyć ekspozycję niektórych towarów krajowych. Zmalała więc przestrzeń wystawowa artykułów rolnospożywczych, co zgodne jest zresztą z tendencją do zawężania tego rodzaju eksportu z uwagi na potrzeby rynku wewnętrznego.

W rezultacie na czoło polskiej oferty wysunęły się maszyny i urządzenia oraz artykuły konsumpcyjne pochodzące z przemysłu. Jednakże i tu dokonano wcześniejszej selekcji i skoncentrowano się na wybranych towarach. Pod tym kątem widzenia na przykład została opracowana kompozycja ekspozycyjna całej hali numer 1, mieszczącej ekspozycje przemysłu ciężkiego. Wyraźnie wyodrębniono tu wyroby poszczególnych kombinatów specjalistycznych. Specjalizacja, urzeczywistniana poprzez tworzenie kombinatów przemysłowych, to bezpośrednia droga do lepszej efektywności produkcji, a więc i eksportu.

— Myślę, że warto tu napomknąć o jeszcze jednym aspekcie takiego układu ekspozycji. Mam na myśli polskie zamierzenia w dziedzinie współpracy i kooperacji przemysłowej z innymi krajami. Oferta podkreślająca specjalizację, a więc demonstrująca kierunki naszych zainteresowań, sprzyja nawiązywaniu kontaktów kooperacyjnych.

— Odpowiada to w pełni polskiemu zamierzeniu handlowemu i dlatego, nie jest to jedynie targowy element ofertowy, jeśli chodzi o poszukiwanie partnerów dla współpracy gospodarczej. Została zorganizowana wystawa problemowa na temat naszej współpracy i kooperacji z krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi. Przedstawiono w niej szereg przykładów już realizowanych powiązań międzynarodowych Polski, jak na przykład współpracy z NRD w sprawie maszyn górniczych, z Czechosłowacją w dziedzinie produkcji traktorów, czy z Włochami w wytworzeniu Fiatów. Wystawa ta jednocześnie dowodzi, że Targi Poznańskie są odpowiednią okazją dla poszukiwania kontrahentów, współpracy i kooperacji, że właśnie tutaj — po dokonaniu dość wszechstronne-

go przeglądu polskich potrzeb i możliwości produkcyjnych — można skutecznie oferować i kontraktować powiązania kooperacyjne. Myśl taka przewija się zresztą w wielu różnych ekspozycjach, jako wyraz naszych dążeń do intensyfikacji gospodarowania.

— Wszystkie te spostrzeżenia odnoszą się do ekspozycji polskiej. A co, w tym kontekście, można powiedzieć o ofercie wystawców zagranicznych?

— Mamy w tym roku na MTP 41 krajów (wraz z Polską), z czego 34 zorganizowały ekspozycje kolektywne; 7 krajów reprezentują firmy indywidualne. Wystawcy zagraniczni są na ogół zorientowani w naszych potrzebach importowych i zwykle ich oferta jest odpowiednio ukierunkowana pod zainteresowania Polski i innych krajów socjalistycznych. Pomimo to staraliśmy się już w czasie akwizycji wystawców oddziaływać na dobór firm, zwłaszcza pragnących wystawić indywidualnie — z punktu widzenia potrzeb polskiego handlu zagranicznego i polskiej gospodarki. A więc chodziło nam przede wszystkim o udział firm oferujących to co nam pożyteczne i firm tych, które mogą zainteresować się naszą ofertą eksportową.

W okresie poprzedzającym MTP przeprowadziliśmy też w kilku krajach, jak np. w Austrii, Anglii, Czechosłowacji, NRD, Berlinie Zachodnim, w ZSRR czy Belgii — konferencje prasowe, informujące tamtejszą opinię publiczną zarówno o samych Targach, jak i o polskich zainteresowaniach gospodarczych. Na wszystkie te przedsięwzięcia trzeba patrzeć w aspekcie intensyfikacji gospodarki narodowej.

— Jednakże działalność taka wpływa zachęcająco na potencjał kontrahentów zagranicznych, którzy pragną liczyć uczestniczyć w MTP. To bardzo optymistyczne, lecz o ile nam wiadomo, zagraniczne zapotrzebowanie na powierzchnię ekspozycyjną przekracza targowe możliwości o ponad 10 000 metrów kwadratowych. Jeszcze większe potrzeby zgłaszają wystawcy krajowi.

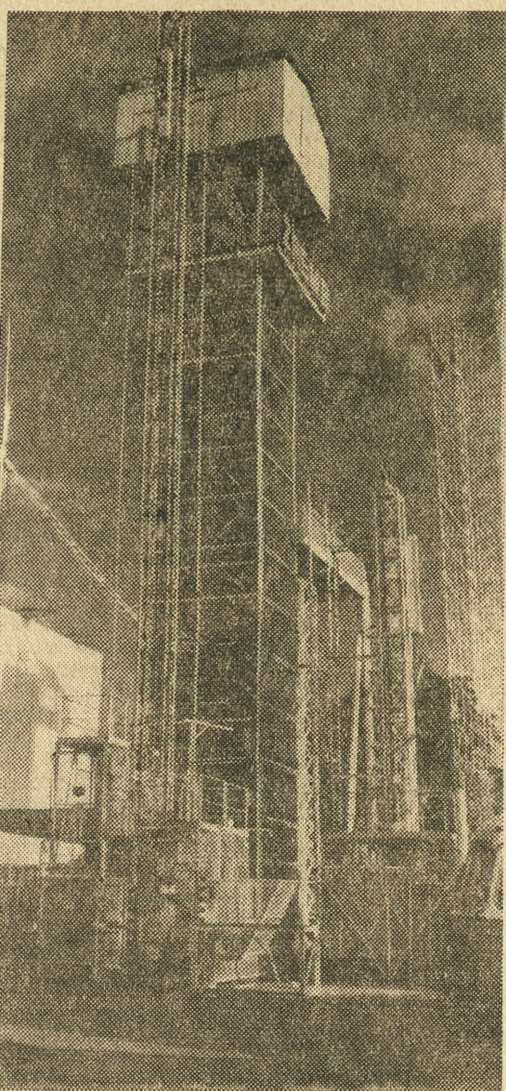
— Istotnie, potrzeby w tej dziedzinie są ogromne. Toteż mamy nadzieję, że uda nam się bez przeszkód zrealizować niektóre zamierzenia inwestycyjne. Na razie staramy się obdzielać posiadaną powierzchnię hal, pawilonów i placów maksymalną liczbę chętnych do udziału w MTP. Jeśli chodzi o budowę — koncentrujemy się na rozwoju bazy usług dla wystawców, a więc warsztatów i magazynów. Blisko też realizacji wydaje się projekt obiektu recepcyjnego dla wystawców.

Obok tych problemów, doświadczonych lecz niezupełnie od-

nas zależnych, dostrzegamy inny, bardzo aktualny: lepsze wykorzystanie naszego majątku trwałego. Mówiąc zwięźle: więcej imprez targowych różnego rodzaju na tych samych terenach. Mamy pewne co do tego projekty. Jest wszakże nadzieja, że w nowym układzie budozów materialnych załóg, wobec nowych, większych wymagań, stawianych przedsiębiorstwom — zainteresowanie aktywizowaniem sprzedaży, a zwłaszcza eksportu, będzie wzrastać. A jeśli tak, to nie obejdzie się bez imprez o charakterze targowym.

Na razie najważniejszą sprawą to trwające od dzisiaj 39 Targi, które chcielibyśmy podsumować za 10 dni wynikami jeszcze lepszymi niż w latach ubiegłych.

Rozmawiał: ZBIGNIEW MIKA



CZŁOWIEK A PRODUKCJA MASZYNOWA

Świat współczesny to świat nauki i techniki. Z każdym dniem wzrasta liczba wynalazków oraz nowych, doskonalszych rozwiązań produkcyjnych. Nigdy dotąd nie był tak dalece skrócony czas od narodzin wynalazku do jego praktycznego zastosowania. To, czego kiedyś dokonywano w ciągu wieków, teraz realizuje się w życiu jednego pokolenia. Można powiedzieć, że rozwój nauki i techniki z jednej strony, a życie i praca człowieka z drugiej — są nawzajem sprzężone i uwarunkowane.

Postęp techniczny w chwili obecnej prowadzi do szeregu przemian, które znamionują wielką rewolucję naukowo-techniczną. Swoją wypowiedź chciałbym poświęcić jej aspektowi humanistycznemu. Powstał bowiem zasadniczy problem: czy zawrotne tempo rozwoju techniki nie jest realizowane z uszczerbkiem dla człowieka, czy zafascynowani automatycznymi liniami produkcyjnymi potrafimy dostrzec i ocenić miejsce i rolę człowieka?

„Cywilizacja techniczna — pisał Jastrun — ułatwiając i wzbogacając życie — równocześnie zagraża mu bardziej od wszystkich możliwych katastrof żywiołowych”. Czy tak jest rzeczywiście? Czy postęp techniczny naszych dni musi rodzić pesymizm i lęk przed jutrem? Na pewno nie. Technika ze swej istoty nie jest ani dobra, ani zła. Wszystko zależy od tego, jaki z niej człowiek zrobi użytek i w czym interesie ją uruchomi i pokieruje.

Na początku XX w. panował raczej zgodny optymizm co do tego, że rewolucja naukowo-techniczna w przemyśle niesie za sobą emancypację człowieka, postęp w dziedzinie kultury, oświaty itp. Umysły ówczesnych techników i organizatorów produkcji fascynowały idee naukowej organizacji pracy. Uważali oni, że przy pomocy metod przeniesionych z nauk matematycznych i technicznych będą mogli wprowadzić racjonalny system produkcji eliminując w ten sposób wszelkie mankamenty w funkcjonowaniu przedsiębiorstw. Doprowadzili do takiego podziału pracy, w którym jeden robotnik wykonywał tylko jeden ruch roboczy. Wyeliminowano wszy-

stkie ruchy zbędne. Według słów Taylora nie wymaga się od robotnika „aby produkował więcej ze swej własnej inicjatywy, ale aby wykonał dokładnie we wszystkich szczegółach dane mu polecenie”.

Przeprowadzone badania socjologów i psychologów wskazują na szkodliwe zjawiska takiego podejścia do pracy. Stwierdzają, że praca staje się coraz bardziej bezosobowa, że robotnicy, przypisani do wykonywania wiecznej jednej i tej samej czynności, nie wykazują zainteresowania swoją pracą, wzrasta płynność kadr.

Podstawowym celem, do którego zmierzamy u nas, jest wszechstronny rozwój każdego człowieka tj. systematyczne podnoszenie poziomu umysłowego, moralnego, estetycznego, go jak również sprawności fizycznej. Robotnik „człowiek” poprzez wzrost ogólnego poziomu wiedzy staje się robotnikiem „wszechstronnym”, mogący wykonywać wiele czynności. W naszym ustroju praca jest traktowana jako najważniejsza szkoła życia i myślenia, a zakład pracy powinien być miejscem wszechstronnego rozwoju człowieka.

NAUKOWCY WTRĄCAJĄ RĘKĘ

Warunkiem likwidacji wąskich specjalizacji, wprowadzenia zmiennego podziału pracy i wielostronności zawodowej, jest rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli i form oraz wzrost poziomu wykształcenia ogólnego i zawodowego. Szerzejsze kwalifikacje, wyższy poziom wiedzy ogólnej i technicznej pozwala robotnikom współtworzyć i korzystać z techniki. Współczesna mechanizacja i automatyzacja produkcji eliminuje wiele zawodów związanych z pracą ręczną. Pojawiają się natomiast

zawody, które cechuje zróżnicowanie posiadanych kwalifikacji w takim stopniu, że robotnicy znają całość procesu technologicznego i w przypadku automatyzacji potrafią kierować pracą linii automatycznej.

Najbardziej aktualną formą ochrony człowieka przed szkodliwym wpływem maszyny jest systematyczna wymiana stanowisk pracy, czyli tzw. rotacja, dzięki której robotnicy systematycznie zmieniają wykonywane czynności. Rotacja sprzyja szczególnie zespołowym formom organizacji pracy, w których rozwija się ona niemal samorzutnie. Zasada rotacji robotników w bardzo szerokim zakresie stosują brygady pracy socjalistycznej w Związku Radzieckim. W Polsce na szeroką skalę rotację wprowadziła przed kilkoma laty m. in. warszawska fabryka „Plast”. Doświadczenia wskazują, że jest szczególnie przydatna młodym robotnikom jak i tym, którzy chcą poszerzyć swoje kwalifikacje. Rotacja umożliwia pełne wykorzystanie zdobytych w szkole wiadomości, których tylko część można wykorzystać pracując na jednym stanowisku.

Należy wspomnieć jeszcze o jednej ważnej możliwości zmian w formach podziału pracy — o samorządzie robotniczym. Zadolenie i satysfakcja z pracy to przede wszystkim równorzędnność wszystkich grup zawodowych, wspólny ich udział w zarządzaniu i kierowaniu przedsiębiorstwem. Przeprowadzone w szeregu krajów socjalistycznych reformy ekonomiczne w swoich założeniach mają na celu rozszerzenie udziału robotników w podejmowaniu decyzji gospodarczych zarówno bieżących jak i perspektywicznych. Jest to jeden z ważnych warunków kształtowania właściwych stosunków w pracy i zadowolenia z pracy.

Dotychczas bynajmniej nie zostały wyczerpane wszystkie możliwości w tym zakresie. Pomimo tego w gospodarce socjalistycznej można zauważyć, że rola człowieka w rewolucji przemysłowej wzrasta wprost proporcjonalnie do roli komponentów technicznych.

WIKTOR GABRUSEWICZ

Bońska wiosna

Kto pali pod tym kotłem?

W sali robi się tłoczno. Środkowe rzędy zajęte już przed godziną dwudziestą. Pęcznią także balkony. Znalazłem wreszcie miejsce w jednej z bocznych nisz. Obok mnie starszy pan położył swój wielki brzuch na udach i zasnął nad treścią ulotki. Z drugiej strony moje go krzesła leciwa dama jąla poprawiać puder na policzkach. Było mi duszno i gorąco. Rozglądam się po sali. Wśród około 600—700 obecnych przeciętna wieku oceniam na jakieś 55 lat. Tutaj siedzą bez wątpienia ludzie jednoznacznej, nacjonalistycznej proveniencji. Tradycje cesarskie, nacjonalistyczno-weimarskie, hitlerowskie i 20-letnie bońsko-rewizjonistyczne w ich własnym życiu były tylko różnymi etapami tej samej szowinistycznej linii rozwojowej. Gdyby oceniać najnowszą historię Niemiec postawami i doświadczeniami tutaj siedzących ludzi rzec by można katastroficznie, że nic się nie zmieniło. Dla nich wiszące wzdłuż ścian hasła „das ganze Deutschland soll es sein” (ma ją to być cała Niemcy) i „nie-mals Oder-Neisse-Linie” (linia Odra-Nysa — nigdy) wyrażają istotnie ich najgłębsze, własne przekonania.

Sądząc po siedzących na sali ludziach — jest to gatunek wymierający. Młodych nie widać. Przypominam sobie konsternację, w jaką po południu wprowadziłem sekretarza generalnego

ziomkostwa pana Muelle- ra, gdy go poprosiłem aby mi umożliwił rozmowę z jakimś reprezentantem „młodzieży ziomkowskiej”.

— A co to dla pana młodzież? — zapytał.

— Rozumiem to dosłownie. Powiedzmy, że górna granica wieku to 25 lat. Chcę rozmawiać z kimś urodzonym po wojnie.

— Z kimś urodzonym po wojnie? Takich tutaj nie ma.

Nie zapraszaliśmy młodzieży do Moguncji. To jest bowiem kongres aktywu działaczy. Trzeba było przyjechać w ubiegłym roku do Wuerzburga, na zlot naszej młodzieży. Wśród działaczy jest tylko starsza młodzież. Gdy się dowiedziałem, że chce mnie skontaktować z byłym przywódcą Hitlerjugend a obecnie działaczem CSU — Freundenkreis — zrezygnowałem z zamiaru tego swoistego „sondażu” opinii wśród „ziomkowskiej młodzieży”.

Konstatując fakt, że młodzież w tej rewizjonistycznej imprezie udziału nie brała należy się jednak powstrzymać przed wyciągnięciem z tego zbyt pochopnych wniosków. W ciągu kilkunastu studiów przeprowadzonych we Frankfurcie i Bonn uzyskałem bowiem materiał dowodnie świadczący o tym, że w oficjalnym życiu politycznym — np. wewnątrz CSU i CSU ukształtowała się młoda kadra działaczy, która swym nacjonalistycznym temperamentem a przede wszystkim inteligencją i

„europejską” elastycznością wielokrotnie przewyższa starych działaczy, umiejących jedynie występować w „Pickelhaube” i krzyżackim odzieniu. Zresztą pamiętajmy w ogóle o tym, że cały ten ziomkowski kocioł, poczynając właśnie teraz kipieć i syczeć straszliwym piskiem „gore” — mimo wszystko ma niewielkie znaczenie. Jeśli poświęcimy mu nieco uwagi to przede wszystkim z tego powodu, by stwierdzić, jakie sily polityczne nadal pod tym kotłem „hajucją”. Jak we wszystkich tych bońskich latach, tak i teraz — krzykliwość i aktywność ruchu ziomkowskiego była i jest tylko funkcją celów politycznych autentycznych sił na zachodniemieckiej scenie politycznej i jeszcze bardziej za jej kulisami.

Na scenie zaczyna się coś dziać. Jeden facet macha pałeczką i tzw. chór miesza złożony z kilkunastu pań i panów pieje żałosnie jakieś kantaty o „odwiecznie niemieckim Wschodzie”. Potem zaczyna się „robienie nastroju” za pomocą tak zwanej literatury. Artysta-amator z Berlina Zachodniego czyta na głos najróżniejsze teksty wspomnień i relacji o kwietniu i maju 1945 roku w „Festung Breslau”. Trup w tych opisach ściele się gęsto, mowa jest też o szczytach germańskiego bohaterstwa, a mój sąsiad z bruchtem na udach mówi po prostu „Scheisse”. Na sali cisza prawie śmiertelna, bo facet za pulpitem na scenie czyta, jak to bolszewicy wkraczają do miasta i jak zaczyna się mordowanie, torturowanie, wypędzanie. I pada-

ją teraz mocne słowa o zbiorczym wypędzaniu, o deptaniu praw ludzkich i o pamiętliwych Niemcach, którzy tego nie zapomną, chociaż „nie myślimy o odwecie”. Ani jednego słowa o tym, że to wszystko mieli do „zawdzięczenia” swojemu Adolfowi, za którym popędzili jak barany. Ani słowa o początku wojny, tylko sfalszowany, spotęgowany obraz klęski i jej konsekwencji. I jest mocne oskarżenie „polskiego imperializmu”.

Do tych słów nawiązują także szef moguncjuszki ziomkostwa pan Hubertus Schmol, który przy frenetycznych oklaskach oświadcza, że nawet za 50, ba — za 100 lat ich dzieci i dzieci ich dzieci będą do magali się prawdziwej, niemieckiej sprawiedliwości. „Schlesien żyje” — woła Hubertus Schmol i przy ogólnym aplauzie wita przewodniczącego ziomkostwa dr Huberta Hupkę, wiceprzewodniczącego związku wypędzonych, posła Clemensa Riedla i „najbardziej honorowego gościa” — hrabiego Henkla von Donnersmarcka. Reprezentant ósmej co do wielkości fortuny w Prusach (byłej fortuny) i jednego z dawnych największych koncernów przemysłowych Śląska z filiami w siedmiu europejskich krajach (na Śląsku zakłady w Świętochłowicach, Bytomiu, Gliwicach, Wałbrzychu, Tarnowskich Górach, Wełnowcu) — sędziwy brodac hrabia Georg Henckel von Donnersmarck wstał, pokłonił się sali i gestem ręki wskazał na posła SPD pana

Dokończenie na str. 5
JULIAN BARTOSZ

Studia dla magistra

Podjęta w kwietniu br. uchwała Rady Ministrów, stwierdza jasno: wszyscy, którzy pełnią funkcje wymagające wykształcenia średniego lub wyższego, a także go wykształcenia nie mają — obowiązani są uzupełnić studia. Co więcej; konieczność zdobycia kwalifikacji obejmującej nie tylko „ludzi bez dyplomu”. Obowiązkiem ustawicznego uzupełniania i uaktualniania wiedzy, doskonalenia kwalifikacji objęto również pracowników legitymujących się dyplomem magistra czy inżyniera — magistra, przy czym w pierwszym etapie obowiązek ten dotyczy przede wszystkim pracowników technicznych i ekonomicznych.

Bez ufności

Pierwsza część uchwały nie wymaga chyba komentarzy. Trudno bowiem przypuścić, aby ktokolwiek żywił wątpliwość, czy np. dyrektorowi zakładu, bądź kierownikowi wydziału potrzebne jest wyższe wykształcenie. Tak, jak nie sposób dopuścić, aby np. referent w radzie narodowej nie miał przynajmniej wykształcenia średniego.

Może się jednak zdarzyć, iż obowiązki dokształcania się ludzi legitymujących się już dyplomem wyższej uczelni — wzbudzi wątpliwości lub podejrzenie, że z tymi dyplomami co nie bardzo, skoro i magister musi uczyć się dalej... Jak więc jest naprawdę.

I 10 lat nie starczy

„Gdybyśmy chcieli, przy obecnym stanie wiedzy, wyposażyć absolwenta politechniki w cały zasób niezbędnych dziś wiadomości — studia musiałby trwać ponad dziesięć lat. Jest to, rzecz jasna, niemożliwe. Stąd też musi nastąpić pewne przeobrażenie studiów wyższych, które wyposażać obecnie powinny studenta w podstawowe wiadomości z danej dyscypliny, przede wszystkim jednak w umiejętności postępowania się wiedzą, uzupełniania kwalifikacji. Dalsze etapy zdobywania wiedzy, stanowić mają właśnie studia podyplomowe”.

Tyle mgr inż. M. Derentowicz, dyrektor Departamentu

Studiów Technicznych w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Dodajmy: nawet 10-letnie studia nie byłyby w stanie zagwarantować absolwentowi pełnego przygotowania do tej prostej przytoczmy, że każdy rok — to nowy bagaż odkryć naukowych i technicznych, postęp w dziedzinie technologii, organizacji pracy itp. Dlatego właśnie uchwała przewiduje, że studia podyplomowe nie mogą ograniczać się do jednorazowego przeszkolenia. Każdy inżynier czy ekonomista obowiązany jest raz na pięć lat uzupełniać i aktualizować swą wiedzę.

Im wyżej, tym trudniej

Łatwo pojąć, iż ta skądinąd niezwykle postępową uchwałę, stawia przed resortem oświaty i szkolnictwa wyższego nie lada zadania. Niemal całe społeczeństwo objąć trzeba kształceniem i to niezwykle zróżnicowanym zarówno pod względem formy jak i stopnia. Jak podołać tym zadaniom?

„Jeśli chodzi o uzupełnianie wiedzy pracowników w zakresie szkół średnich i wyższych, nie przewidujemy poważniejszych trudności — wyjaśniają w resortie oświaty. System wszelkiego rodzaju szkół i studiów bądź to wieczorowych bądź zaocznych mamy już tak szeroko rozbudowany, że w tej chwili praktycznie możemy przyjąć każdego chętnego, jeśli zda odpowiedni egzamin wstępny. Stosujemy bowiem niezwykle elastyczne i rozciągliwe limity przyjęcia na studia zaoczne, prawdę mówiąc nie w pełni wykorzystywane. Dużo większym więc problemem jest organizacja odpowiedniej liczby i sieci studiów podyplomowych”.

Sojusz jest konieczny

Według bardzo jeszcze pozbliżonych obliczeń już w pierwszym etapie, obejmującym pracowników ekonomicznych i technicznych, systemem studiów podyplomowych musi się ogarnąć od 3 do 5 tys. osób rocznie. Stąd pierwszy postulat: liczba 91 obecnie prowadzonych studiów podyplomowych w ciągu najbliższych 5 lat wzrosnąć powinna do minimum 300.

I postulat drugi: studiom podyplomowym trzeba nie tylko zapewnić najwyższej wykwalifikowaną kadre wybitnych naukowców — specjalistów, ale także precyzyjną i nowoczesną aparaturę, nowoczesne środki nauczania. A to kosztuje. Wymaga też ogromnego wysiłku organizacyjnego, przemyślanej gospodarki potencjałem kadrowym wreszcie odpowiednich lokal, laboratoriów i pracowni. Bo — nie ludzimy się — naszym pękającym w szwach uczelniom, nie będzie łatwo przyjąć nową pokątną grupę studiujących.

Jak pokonać te trudności? Oddajmy raz jeszcze głos dyr. Derentowiczowi, który z ramienia resortu opiekuje się studiami podyplomowymi:

„Fundusze mamy zapewnione w planach 5-letnich i — miejmy nadzieję — od tej strony sytuacja będzie zabezpieczona. Pozostaje więc problem lokal, wyposażenia, no i oczywiście sprawa najważniejsza — kadra. W tym zakresie chcemy ściśle współdziałać z placówkami PAN, instytucjami resortowymi, a nawet zakładami pracy. Studia podyplomowe nie muszą i nie zawsze powinny być zlokalizowane w uczelniach. Trzeba do maksimum wykorzystać laboratoria instytutów naukowych, a także laboratoria, często doskonałe wyposażone, wielkich zakładów przemysłowych. Pomocą kadrową służyć nam będą również nie tylko placówki naukowe, ale i organizacje typu NOT”.

Studia podyplomowe prowadzone będą w dwóch formach: dłuższej prawdopodobnie dwu semestralnej bez odrywania od pracy i w formie krótszej, dwu miesięcznej, z oderwaniem od pracy. Warto przy tym nadmienić iż studiującym przysługują wszelkie ulgi i uprawnienia przewidziane dla studentów zaocznych.

Wydaje się więc, że uchwała, która lada dzień opatrzona zostanie odpowiednimi przepisami wykonawczymi, ma poważne szanse pełnej realizacji. Towarzyszyć jej jednak musi odpowiedni klimat i współdziałanie tak samych studiujących, jak i zakładów pracy, w których gestii będzie delegowanie na studia pracowników — i co najważniejsze — stworzenie im korzystnych warunków nauki.

KRYSTYNA ROGALSKA

Zastał, czyli Zaożrański Zakłady Przemysłu Metalowego im. M. Nowotki w Zielonej Górze. Historia zakładu to nieustanna ewolucja pod względem rozmiaru i charakteru produkcji, jej ekonomiki i technologii. Ewolucja, która dziś nie jest bynajmniej zakończona. Im szybciej ona przebiega, tym lepiej świadczy to o wartości zakładu. Dzisiejszy Zastał — składający się nie gdyś z niewielu na wpół drewnianych i niskich pomieszczeń — to rozległa, wielkoprzemysłowa panorama, labirynt wielkich hal, biurowców, urządzeń, radykalnie zmieniających kraj obraz przedmieścia Zielonej Góry. O Zastalu mówi się w tym mieście niemal jak o symbolu i głównym argumentie w dowodach umiejętności i pracowitości społeczeństwa Ziemi Lubuskiej.

Wieża ratusza i wagony

Zielonogórski „Zastał” jest obecnie największym krajowym producentem towarowego taboru kolejowego. Niedługo zakład produkował też na dużą skalę konstrukcje stalowe, zwłaszcza mosty. Wiele mostów na Odrze, Warcie czy Pilicy wykonano właśnie tutaj. Np. most Marchlewskiego w Poznaniu jest dziełem Zastalu. Produkowano też konstrukcje hal dla Paławagu, Nowej Huty czy HCP. Konstrukcje stalowe wieży Ratusza Poznańskiego zbudowali również pracownicy Zastalu.

Wagony wyparły z czasem z pełnie wszelkie inne typy produkcji. Zastał wykonuje różnorodny rodzaj wagonów towarowych krytych, cysterny, specjalne wagony samowyladowcze do budowy torów kolejowych, a ponadto jest jedynym krajowym producentem wagonów — węglarek. Od kilku lat buduje się tu lokomotywy spalujące małe masy, w związku z czym następuje stopniowa modernizacja produkcji.

Zastał szczyty się dobrą opinią, jaką mają o jego produktach ich zagraniczni nabywcy. Te opinie to może najlepszy

Z wędrówek po kraju

„Zastał” daje nie tylko wagony

miernik niezłej jakości zastalowskich wagonów. Zastał eksportuje wagony niemal do wszystkich krajów demokracji ludowej, głównie do ZSRR i NRD. Wagony Zastalu wędrują też do takich egzotycznych krajów, jak np. Irak, a ostatnio Maroko, skąd uzyskano pozytywną ocenę dostaw i propozycję ich zwiększenia. Ponad 60 procent swej produkcji Zastał przeznaczają na eksport. Jest największym eksporterem w dziedzinie: realizuje około 41,5 procent jego eksportu, podczas gdy np. HCP — 35,9 procent (w przeliczeniu wartości eksportu na dewizy Zastalu przoduje w kraju). Zakład wykonuje też 60 procent całego eksportu województwa.

Zakład ośrodkiem kulturotwórczym

W Zastalu pracuje obecnie około 3500 ludzi. Wśród nich jest około 50 tych, którzy pracują w zakładzie od momentu uruchomienia go. Gdy spytałem dyrektora, z jakich mniej więcej stron pochodzą pracownicy, jakby zaskoczony pytaniem odpowiedział: „Z bardzo różnych. Ale skąd kto jest, dowiadujemy się czasem dopiero z gazety. Nie ma to teraz żadnego znaczenia, nikt się tym nie interesuje. Jest jedna praca i jedna załoga”.

Tu jest miejsce, by wspomnieć o kulturotwórczej roli Zastalu — jeśli kulturę rozumieć będziemy szeroko, jako umiejętności ludzkie techniczne i organizacyjne, a nie tylko jako pewne zjawiska z dziedziny humanistyki czy sztuki. Otóż Zastał jest najważniejszym na

Ziemi Lubuskiej ośrodkiem zaopatrzenia region i niektóre zakłady w kraju w wysoko-kwalifikowaną kadre techniczną i dyrektorską. Wielu pracowników zakładu przechodzi na wysokie stanowiska w mieście i województwie. Zastał jest przecież głównym ośrodkiem życia społecznego w Zielonej Górze, w którym ludzie uczą się rzetelności, dyscypliny pracy, odpowiedzialności, gdzie poznają tajniki produkcji i współżycia z innymi. O wysokiej kulturze technicznej świadczą także ich umiejętności racjonalizatorskie. Jednym z problemów Zastalu było zmniejszenie hałasu. Ogłoszono konkurs racjonalizatorski, na który wpłynęło 11 rozwiązań. Pracownicy Zastalu zgłosili 3 i to właśnie postanowiono zrealizować.

Przed 5 laty wyrósł na przedmieściach Zielonej Góry „pomocnik” Zastalu w podnoszeniu kultury technicznej regionu: Wyższa Szkoła Inżynierska im. J. Gagarina. Wielu absolwentów — kilkudziesięciu pierwszych opuściło WSI w ubiegłym roku — pracuje już w Zastalu, ale na razie szkoła ma większy pożytek z zakładu, niż odwrotnie. Pracownicy Zastalu byli jej współorganizatorami. Region wiąże z WSI duże nadzieje, na razie umieszcza ją w przyszłości.

Centrami, największymi skupiskami życia społecznego, stają się w dzisiejszych społeczeństwach najczęściej właśnie wielkie zakłady przemysłowe. Na Ziemi Lubuskiej takim zakładem jest Zastał.

MARCIN BAJEROWICZ

NOWOŚCI POLSKIEJ TECHNIKI

KOMFORTOWY „SANOK”

Na naszych drogach od czasu do czasu można spotkać nowy polski autobus o nazwie „Sanok 09”, który po wdrożeniu do produkcji na skalę seryjną wzbogacił ma krajowy tabor i znaleźć się w naszej ofercie eksportowej.

Nowy autobus, rodem z fabryki w Sanoku, jest pojazdem o nowoczesnej konstrukcji na podwoziu ramowym. Liczy ponad 9 metrów długości, 2,3 m szerokości i prawie 3 m wysokości. Wyposażony jest w wysokoprężny 6-cylindrowy silnik marki Leyland (polskiej produkcji) o mocy 125 koni mechanicznych, który zapewnia mu prędkość maksymalną 85 kilometrów na godzinę.

„Sanok 09” posiada funkcjonalne nadwozie o nowoczesnej estetycznej linii. Produkowany może być w dwu wersjach, dysponujących 33 lub 39 miejscami siedzącymi. Wygodne, odchylane fotele oraz klimatyzacja zapewniają pasażerom tego pojazdu komfortowe warunki podróży.

UNIERSALNA PIŁA

Wrocławski Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „Dolimp” uruchomił produkcję wszechstronnego narzędzia do prac leśnych, którym jest piła spalinalowa nowego typu (BK-3a). Piła ta nadaje się zarówno do ścinania drzew, jak też do tak zwanego okrzędywania drzew już ściętych lub do przetrzynki drewna leżącego.

Wszechstronność tę zapewniało pille poprzez zastosowanie silnika z gaźnikiem bezpłukowym, który umożliwiał pracę pily we wszystkich położeniach. Silnik ów posiada cylinder o pojemności 90 centymetrów sześciennych i dysponuje mocą 4 koni mechanicznych. Przystosowany jest on również do napędu świdrów glebowych.

Automatyczne sprzęgło ośrodkowe, samopowrotny rozrusznik o nowoczesnej konstrukcji i wiele innych zastosowanych w tej pille rozwiązań sprawiają, że jest to narzędzie łatwe w eksploatacji, trwałe i wysoce niezawodne. Dużą zaletą tej pily jest również jej mały ciężar, co stanowi wynik zastosowania w maksymalnie możliwym stopniu lekkich stopów do jej budowy. Natomiast wszystkie stalowe części pily zostały pokryte powłoką antykorozyjną.

ŻARÓWKI BEZ KŁOSZY

Interesującą nowością naszego przemysłu oświetleniowego są żarówki, które nie wymagają stosowania kłoszy, abażurów itp. Producentem tych żarówek jest Śląska Fabryka Lamp Żarowych „Helios”.

Sekret polega na tym, że żarówki, o których mowa, posiadają bańki szklane szklane opalizowane wewnątrz. Zastosowanie szkła opalizowanego daje podobny efekt jak zastosowanie do normalnych żarówek kłoszy ze szkła mlecznego, w jakie wyposażone są żyrandole i kinkiety. Pomyślnie przeszedł nie tylko o uzyskaniu odpowiedniego światła lecz i o zapewnieniu żarówkom atrakcyjnych kształtów, które również ze względów estetycznych czyniłoby stosowanie kłoszy zbędnym.

Oprócz opalizowanych żarówek do oświetlenia dekoracyjnego, zakłady „Helios” produkują również ten rodzaj żarówek do oświetlenia funkcjonalnego. Trwałość żarówek obu typów wynosi 2 tys. godzin pracy, przystosowane one są do napięcia 220 woltów i dysponują mocą 40 lub 60 „świec”. (API)

-A teraz zastanówmy się, czy następne zadanie, ujęte w uchwale rady, zostało wykonane — powiedział przewodniczący komisji, po czym odczytał:

„Zobowiązując się Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki do rozważenia możliwości udostępnienia zaplecza sportowego w pewnych określonych godzinach młodzieży niezrzeszonej”.

— Wszystko to pozostało na papierze — stwierdził jeden z radnych, którzy kontrolowali, czy uchwała rady została zrealizowana. — Boiska szkolne i klubowe nadal nie są dostępne dla młodzieży niezrzeszonej.

— Mój przedmówca miał rację — wywodził drugi radny. — Trzeba przyjąć, że w tym punkcie uchwały nie wykonano.

— Bardzo przepraszam — zaoponował przewodniczący DKKFiT — uchwała zobowiązała nas tylko do rozważenia możliwości udostępnienia boisk młodzieży. I myśmy tę sprawę wielokrotnie analizowali z udziałem przedstawicieli klubów i szkół...

— I co z tego wyszło? — padło pytanie z grona radnych.

— Nie udało się dojść do porozumienia z zainteresowanymi czynnikami. Ale jeszcze raz chcę podkreślić: uchwała nie mówiła, że należy spowodować udostępnienie boisk lecz jedynie zalecała rozważenie możliwości ich udostępnienia. Tak więc DKKFiT uchwałę zrealizował...

— Ależ to nonsens — przerwał ktoś mówcy.

— To już nie moja wina, trzeba było inaczej zredagować uchwałę...

Nie wiem, czy toczą się takie dyskusje. Jest to wszakże możliwe, bo uchwały rad narodowych (zresztą podobnie rzecz ma się z dokumentami programowymi innych instytucji) nader często posługują się językiem zeufemizowanym, tzn. pełnym określeń ogólnych, ogólnych, opisowych. Do zwrotów, którymi szafuje się przy określaniu zadań, obok owego niefortunnego „rozważania możliwości” należą:

— poczynienie dalszych starań w kierunku zabezpieczenia dalszego rozwoju;

— położenie większego nacisku niż to miało miejsce w dotychczasowej działalności;

— nacelowanie wysiłków zmierzających do pogłębienia i poszerzenia (np. pracy kulturalno-oświatowej);

— dążenie w dalszym ciągu do podnoszenia stylu i form pracy na odcinku...

Przy lekturze dokumentów tego typu truchleje i polonista i każdy, kto ceni język konkretny. U pierwszego grozi wywołanie faktu, że wszystkie przedstawione określenia są błędne (np. „mieć miejsce” w sensie „zdarzyć się” to germanizm, a „nacelowanie” to rasyizm). Ten natomiast, kto jest wrogiem gadulstwa i braku precyzji machnie ręką i powie:

— Zaraz po podjęciu takiej uchwały można napisać sprawozdanie stwierdzając:

Przepraszam, czy można?

Pustostłowie

jąca, że została ona w pełni wykonana. Dokument jest bowiem tak zredagowany, że wręcz nie można go nie zrealizować...

W tym właśnie rzecz. Przecież nawet najgorzej funkcjonujący wydział kultury zajmuje się — nie gospodarką kulturalną — lecz problemami życia kulturalno-oświatowego. A zatem — mówiąc językiem urzędowym — „nacelowuje” wysiłki na pogłębienie i poszerzenie pracy k.o. Nie można więc powiedzieć, że nie „przenosił uchwały w teren”.

Równie łatwo wykić się, jeśli dokument programowy stwierdza, że należy położyć większy nacisk na dotychczas nacisk np. na czystość i porządek w posesjach. Zobowiązany do tego organ odpowiedzieć może bowiem tak:

— Po uchwale kładliśmy znacznie większy nacisk na tego rodzaju sprawy,

co znalazło wyraz w zwiększeniu liczby narad poświęconych tej tematyce...

Cóż na to odpowiedzieć, wiedząc, że w posesjach jest taki sam bałagan, jaki był? Może stwierdzić, że intencją uchwałyodawcy było nie zwiększenie liczby narad, lecz likwidacja nieporządków?

Na pewno intencja była właśnie taka. Została jednak zakamuflowana przy pomocy eufemistycznych określeń. A te można interpretować dowolnie, jako że znaczą niewiele albo zgola nic.

Włodzimierz Lenin przytaczając w jednym ze swoich artykułów podobne zwroty — uruchamiamy siły, sprawa jest na dobrej drodze, poprawa jest niewątpliwa — nazywał je szarlatanistycznymi frazesami. Bo też rzeczywiście pustostłowie, które niestety robi oszałamiającą karierę, wprowadza nas w jakiś świat złudzy i dezorientacji. Łatwo w nim ukryć niedolność i inercję; rzucić odpowiedzialność za popełnione przez siebie błędy, ba, zabezpieczyć się przed ponoszeniem odpowiedzialności za sprawę, których wynik nie jest jeszcze wiadomy. Trudno inaczej powiedzieć skoro sesja, na której wytkniono wiele zaniedbań w służbie zdrowia, kończy się podjęciem uchwały stwierdzającej:

„Po wysłuchaniu referatów i głosów w dyskusji rada stwierdza, że sprawy służby zdrowia koncentrowały uwagę i pracę nad nimi prezydium, komisji, radnych oraz jednostek organizacyjnych i podporządkowanych prezydium. W celu dalszej poprawy sytuacji na odcinku zabezpieczenia rozwoju ochrony zdrowia w dalszym ciągu należy dążyć do podnoszenia stylu i form pracy...”.

W odpowiedzi na ten cytaty przytoczony fragment innej uchwały, której autorem był Lenin:

„Nieubлагanie zwalczać występującą nagminnie mglistość i niejasność w zakresie tego, co każdemu z osobna powierzono oraz wynikający stąd kompletny brak odpowiedzialności...”.

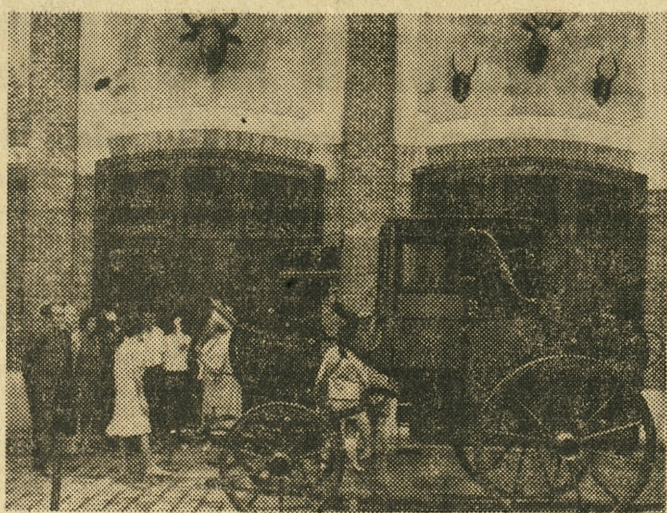
MICHAŁ ŁUCZAK

* Chodzi o uchwałę w sprawie pracy zastępców przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych i Rady Pracy i Obrony.

Turystyczny szczyt

W pogodny dzień, a zwłaszcza w niedzielę, zamek - muzeum w Łańcucie (woj. rzeszowski) przeżywa istną inwazję turystów. Ponad 5 tys. osób odwiedza wtedy zamek, powozownię oraz ogród zimowy, a godziny zwiedzania przedłużono do 18. Na zdjęciu: jedna z wycieczek ogląda historyczne karety w powozowni. Na pierwszym planie tzw. „berlinka”.

CAF - Łokaj



M-3 z fabrycznej taśmy

Występujące w ostatnich latach trudności w realizacji zadań budownictwa dowodzą, iż zbliżamy się do barier, przy których dotychczasowe metody działania już nie wystarczają. Szczególnie istotny jest ten problem w okręgach przemysłowych, gdzie występuje brak siły roboczej dla realizacji budownictwa mieszkaniowego. Potrzeba wprowadzenia uprzedmiotowionych metod budowy — czyli stworzenia tzw. fabryk domów — wystąpiła z całą ostrością w Rybnickim Okręgu Węglowym.

I oto w lipcu 1969 r. ruszyła produkcja wstępna w pierwszej takiej fabryce w Bzium Zameckim (produkcja drugiej ruszy w Żorach w br.).

Dom z fabryki typu IP/66-P2 może być realizowany w dwóch zasadniczych wersjach: 5- i 11-kondygnacyjnej. Standardowe mieszkanie będzie składało się z 3 pokoi, kuchni, łazienki i korytarza o łącznej powierzchni 56 m kw. Oprócz takich mieszkań, występujących w przeważającej większości, projektuje się 2- i 4-pokojowe z kuchnią.

Wypożyczenie budynku wg projektu IP/66-P2 posiada wyższy standard niż domy budowane tradycyjnymi metodami. Otóż zastosowano nowy system wentylacji zarówno mieszkań, jak i klatki schodowej. Wprowadzono bowiem wentylację mechaniczną w każdej kuchni

(działa na zasadzie podobnej do włączanego na czas oświetlenia klatki schodowej).

Natomiast urządzenie do otwierania wjazdu dachowego, uruchamiane z każdej kondygnacji, pozwala na wentylację klatki bez wchodzenia na poddasze. Pojemniki na śmieci są już rozpowszechnione, ale specjalne pojemniki na butelki i makulaturę są innowacją. Posiadacze telewizorów odczną z ulgą, przewiduje się bowiem centralne anteny telewizyjne z wzmacniaczami.

Należałoby wspomnieć o układzie technologicznym pierwszej fabryki domów, gdyż jest to pewnego rodzaju rewolucja w systemie wznoszenia obiektów zarówno mieszkalnych, jak i przemysłowych.

A więc fabryka składa się z 3 zasadniczych członów. Dział produkcji betonu, w pełni automatyzowany, znajduje się w osobnym pomieszczeniu pod dachem. Poprzez przygotowanie odpowiedniej hali uzyskuje się możliwość pracy w niej, niezależnie od warunków atmosferycznych — czyli odpada istotny dotychczas problem sezonowości prac budowlanych.

Następny człon fabryki — to linie produkcyjne ścian wewnętrznych i zewnętrznych oraz stropów. Trzecim członem fabryki jest pomieszczenie na składowanie wyprodukowanych elementów.

Warunkiem ekonomiczności produkcji fabryki domów jest ścisła koordynacja z pracami

montażowymi na placu budowy oraz zgranie produkcji i montażu z transportem — przy zachowaniu równowagi między tymi trzema partnerami. Uruchomienie fabryki domów związane jest również z organizacją kooperacji w zakresie materiałów i półfabrykatów dla robót wykończeniowych — jak tapety, wykładziny elewacyjne i podłogowe, armatura instalacyjna, stolarka drzwiowa i okienna, meble wbudowane. Wyroby te muszą być stypizowane i znormalizowane. Jak widać, w kooperacji musi uczestniczyć szereg działów przemysłu.

Nieznane są ostateczne koszty produkcji. Wynika to z tego, że fabryka w Bzium Zameckim nie osiągnęła jeszcze pełnej zdolności produkcyjnej. Można przyjąć, że koszt 1 m² powierzchni użytkowej na terenach górniczych wynosi w budynkach 5-kondygnacyjnych — 2700 zł, a w budynkach 11-kondygnacyjnych — 3200 zł.

Pracochłonność robót wykończeniowych na placu budowy jest tu znacznie niższa od wykonywanych „klasycznym” sposobem, a cykl budowy — bardzo krótki. Dla przykładu: w budynku 11-kondygnacyjnym w Halle typu IP/66-P2, o kubaturze 90 tys. m³ całkowite wykończenie w ciągu 8 miesięcy. Przy prawidłowej organizacji dostaw i zapewnieniu ciągłości pracy fabryki domów termin ten jest osiągalny również w naszych warunkach.

J. S.

Kto pali pod tym kotłem?

Dokończenie ze str. 3

prezydenta Hupkę, którego na leżało teraz wysłuchać w skupieniu.

Wielki wzrostem, poseł Hupka stał już za mównicą na scenie i zaczął mówić. Znalazł go z kilku przygodnych rozmów i odnośnym wrażliwym, że trudno mu odmówić swoistej inteligencji. Gdy zaczął mówić każdy ze słuchających musiał zauważyć, że tonacją głosu, owym „tym-brem”, gestykulacją, wstrzymaniem powietrza przed kolejnym „po pierwsze, po drugie...”, usiłował naśladować właśnie Brandta, szefa swojej partii, z ramienia której zasiada w Bundestagu od września ub. roku. Prawie godzinna mowa pana dr. Hupki utwierdziła mnie o jego swoistej inteligencji. Teraz już wiedziałem w czym się ta swoistość przede wszystkim wyraża: w prymitywnym, w topornym, antykomunistycznym, zimnowojennym i nacjonalistycznym prymitywizmie. Na marginesie tekstu przemówienia, które otrzymałem, zanotowałem sobie dwie uwagi: „został posłem SPD właśnie wtedy, gdy partia ta zaczęła głosić potrzebę porozumienia z Polską i w ogóle ze Wschodem”, i druga uwaga: „jak to pogodzić z przestroga Wehnera podczas posiedzenia frakcji SPD na początku maja, aby posłowie SPD czuli się przede wszystkim posłami SPD?”

Właśnie: jak pogodzić z oficjalną polityką partii SPD i obecnego rządu federalnego takie oświadczenia:

„Breslau to część Niemiec i los tego największego na wschodzie niemieckiego miasta musi obchodzić wszystkich Niemców. Wypędzenie nas z tego miasta jak i z całych Niemiec wschodnich było, jest i pozostaje zbrodnią, z którą nigdy się nie pogodzimy. Nawet integracja wypędzonych w społeczeństwie Republiki Federalnej nie w tym nie zmienia... Okupacja (naszych ziem przez Polaków — red.) nie utworzy nowego prawa. Każda próba zatwierdzenia linii demarkacyjnej na Odrze i Nysie musi być uderzeniem — zgodnie z decyzją Bundestagu z 13 czerwca 1950 roku.

„My Niemcy nie jesteśmy rewizjonistami. To Polacy mają pretensje do Wrocławia i Śląska, Szczecina i Pomorza, do Prus Wschodnich i Olsztyna. My nie chcemy obecnej ziemi, my dążymy do odzyskania praw do naszej własności...”

Hupka ustosunkował się też do hasła, że „z Polakami musimy dążyć do takiego samego pokoju, jak z Francuzami”. Hupka się z tym nie zgodził. W Paryżu był bowiem „demo-kratyczny rząd”, natomiast w Warszawie siedzą komunisty. Mimo to — zdaniem Hupki — trzeba z tymi komunistami rozmawiać. Tylko nie na temat uznania granicy. Wskazując na tzw. notę pokojową rządu Erharda z wiosny 1966 roku socjaldemokrata Hupka uznał, że właśnie ta platforma będzie najlepsza do rozmów z Warszawą. Gotów jest Hupka „zrezygnować z przemocy” ale jednocześnie cytując słowa „wielkiego patrioty i demokracji Wenzla Jakscha: granice Niemiec nie mogą być ukształtowane przez życzenia aneksjonistyczne sąsiadów. Po pokojowy rewizjonizm przeciw oczywistym stanom niesprawiedliwości jest najlepszym miernikiem żywej demokracji”.

W imię tej demokracji wzywałem nie tylko obecnych na sali ale całe Niemcy do „oporu” przeciw polityce „wypierającej interesy niemieckie”. „Opór musi się stać pierwszym obywatelskim obowiązkiem. Za pomocą wszystkich dostępnych metod pokojowych trzeba doprowadzić do przewyższenia status quo”. W imię tak pojętej demokracji nawoływał także do nieuznawania granicy na Odrze i Nysie. Albowiem byłoby to sprzeczne z... interesem

narodu polskiego. Ponieważ ugięcie się przed żądaniem komunistów w Warszawie wzmocniłoby komunizm w ogóle — należy w interesie prawdziwej ugody z Polakami odrzucić wszelką myśl o uznaniu granicy.

„Naród polski chce być wolny od komunizmu. Kto zatem ugina się przed żądaniami komunistów osłabia wolnościowe nadzieje narodu polskiego...” I dalej wywołał w tym zimnowojennym, dawnemu już uznaniem za kompletną bzdurę ducha: „i my chcemy porozumienia z Polakami. Ale akty kapitulacji nie są dobrą drogą prowadzącą do dobrego sąsiedztwa”. Przeto jeszcze raz: „wybiła godzina aktywnego działania. Wir alle sind gefordert... Jesteśmy za pokojowym rewizjonizmem”.

Tako rzekł w dniu 8 maja 1970 roku w Moguncji poseł SPD i prezydent ziemiostwa śląskiego dr Herbert Hupka. Tak to też „stoi” we wręczonym mi tekście przemówienia. Odczytany na wiecu telegram prezydium CDU nadesłany przez sekretarza generalnego dr. Brunona Hecka stwierdzał: „zawsze będziemy z Wami”.

We wspomnianej części literackiej cytowano wśród wielu tekstów „ojczyźnianych” również słowa ostatniego przed kapitulacją kazania w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu. Katolicki kaznodzieja dał im wówczas na dalszą drogę „cierpień” wskazanie, by zawsze i wszędzie ziemiostwo śląskie czuli się solą ziemi.

Nie mogę się powstrzymać od wniosku, że ta właśnie sól w bońskiej kuchni politycznej nadal jest potrzebna i używana.

JULIAN BARTOSZ

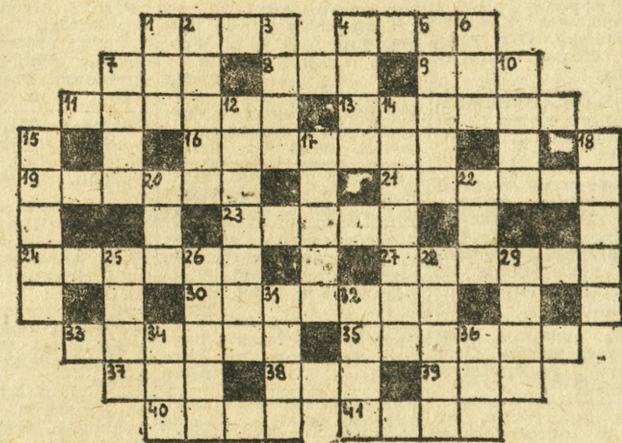
KRZYŻÓWKA NR 24

Poziomo: 1. bliźnięta, w tym samym rzędzie, 4. strój sędziowski, 7. ubezpieczka, 8. rzeka w Austrii, 9. mitologiczny przedmiot, 11. przedsiębiorstwo, instytucja, 13. największy instrument muzyczny, 16. wzgórze warowne w star. Grecji, 19. w muzyce — lekko, zwinnie, 21. aleja spacerowa, 23. opera Delibes'a, 24. w plastyce — uskrzydłone nagie postacie dziecięce, 27. powieść, 30. prywatne mieszkanie ucznia, 33. kolba kukurydzy, 35. przełęcz w Tatrach Wysokich, 37. tytuł powieści Tytman, 38. przeczenie, 39. miasto na wschodnim wybrzeżu Afryki, 40. są w każdym domu, 41. kg na co dzień.

Pionowo: 1. Okręgowy Zarząd Kin, 2. szabla turecka, 3. kawałek filmu, 4. ślad, 5. okulary

motocyklisty, 6. papuga, 7. drewniane słup, 10. imię pisarza norweskiego, 12. niższy stopień duchowny, 14. kraj w Afryce, 15. założyciel państwa tureckiego, 17. Franciszek Smereczński, 18. najbardziej czynna grupa członków naszej organizacji, 20. pieniądze włoskie, 22. coś z włoszczyzny, 23. spójnik, 26. ptak, wołanie, 28. siedziba królów polskich, 29. drogi kamień, 31. lipowa solenizantka, 32. zlecenie wypłaty pieniędzy z rachunku wystawcy, 34. opłata celna... 36... de Janeiro.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 19 czerwca br. nadesłać pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy do pisać: Krzyżówka nr 24.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23

Poziomo: leopard, tlenek, arara, oktawa, Aomori, awans, lont, ars, bieg, Amara, natka, antygen, agawa, rabat, rana, sto, „Nana”, stada, Renata, wrzawa, arsen, tumany, Tolima.

Pionowo: grobla, patyna, Rawa, Drawa, trans, Laos, neolit, klinga, artysta, omega, trawa, banan, ekran, ana, Ner, Ararat, anonim, baraki, tabaka, Stary, odwet, stan, Arno.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Marian Tasiencki — Poznań, al. Marcinkowskiego 21 m 11a, 2. Smitowski Bogdan — Poznań, ul. Lanowa 13 m 1, 3. Przemysław Antkowiak — Poznań, ul. Piłicka 8. Nagrody wysyłamy pocztą.

Treści i metody

Nowoczesności mówi się dzisiaj wszędzie. Słusznie, bo trzeba wyżyć się przestarzałych sposobów pracy i działania. Ważne są przy tym zarówno treść tego co robimy, jak i metody realizowania tych treści. Zwraca na to uwagę Henryk Jankowski w „Argumentach”, pisząc na temat metod pracy w szkołach, od podstawowych począwszy, a na wyższych skończywszy.

Słusznie przykładą się wielką wagę do unowocześnienia treści nauczania, ale przecież najlepsze nawet programy pozostaną jedynie świątkami papieru, jeśli nie potrafi się faktycznie nauczyć młodzieży tego, co przewidziano w programach. Pracom dotyczącym treści i zakresu programu — powiada z naciskiem autor — powinny towarzyszyć intensywne prace zmierzające do wytworzenia skutecznych sposobów ich realizacji.

„Dotyczy to zresztą — czytamy — nie tylko nauczania w ścisłym tego słowa rozumieniu, lecz również sposobów oceny stopnia przyswojenia wiadomości. Pod tym względem operujemy zarówno w szkołach średnich, jak i w szkołach wyższych metodami wręcz anachronicznymi. W szkołach średnich ocena ta bazuje na pracach pisemnych i okresowym „odpytywaniu”, w szkołach wyższych niepodzielnie króluje tradycyjny egzamin ustny. Egzamin taki mógł zapewne spełniać swoją rolę w czasach, gdy profesorowie mieli stosunkowo niewielkie grono słuchaczy, gdy stykali się oni ze słuchaczami nie tylko na wykładach, lecz również na seminariach, a więc w czasach, gdy kontakt między profesorem i studentem był bardzo osobisty. Przy obecnych, bez przesady można powiedzieć, masowych egzaminach, piętnaście czy dwadzieścia minut kontaktu ze studentami nie pozwala na całkowite obiektywne rozeznanie w wiadomościach egzaminowanych.

Przy wszelkich brakach systemu sprawdzania wiadomości w szkołach średnich wydaje się wszakże, iż tam właśnie możliwości obiektywnej oceny są stosunkowo większe. Dlatego też niezrozumiały jest stereotyp, zgodnie z którym w wypadku rażących rozbieżności stopni na świadectwie maturalnym i stopni uzyskanych na egzaminie wstępnym w

wyższych uczelniach zakłada się, iż bardziej adekwatne są te ostatnie. Być może grono składające się na komisję rekrutacyjną jest merytorycznie bardziej przygotowane niż rada pedagogiczna w szkole średniej. Ale z tego żadną miarą nie wynika, by oceny ferowane na egzaminach wstępnych, a więc w sytuacjach wyjątkowych, miały być bardziej obiektywne, niż te oceny, które kształtują się w trakcie wielu lat nauki w szkole średniej.

Tak więc zarówno system nauczania jak i system sprawdzania wiadomości, muszą być przedmiotem skrupulatnych analiz i ocen, w wyniku których należy dokonać określonych reform.

To samo dotyczy systemu wychowawczego. Zupełnie inaczej dokonywało się internalizacji norm moralnych i wzorów postępowania



nia jeszcze na przełomie XIX i XX stulecia, zupełnie inaczej kształtuje się sytuacja współczesna. Te dzieła literackie, które w swoim czasie bardzo intensywnie oddziaływały na postawy, na kształtowanie się ocen i stosunków wobec rzeczywistości młodego pokolenia, obecnie w dużej mierze mają charakter historyczny. Czytając „Janka Muzykanta”, można istotnie wrzucić się doła utalentowanego chłopca, który w określonych warunkach społecznych nie mógł zrealizować pasji i swych marzeń. Obecnie wszakże lektura tego opowiadania co najwyżej może rzutować na ocenę przeszłości. Nie może ona natomiast determinować postawy wobec istotnych współczesnych problemów. To samo można mówić o szeregu utworów literackich, które dla wielu pokoleń były szkołą społeczną, a które obecnie zarówno ze względu na swą formę jak i na treść należą już do historii literatury”.

Autor stwierdza, że różnego rodzaju działania wychowawcze podejmowane w szerokiej skali społecznej opierają się na tekstach humanistycznych i postępowych.

Wszakże ze względu na radykalną zmianę stosunków ekonomiczno-społecznych owe treści prezentują sobą inny typ problemów i konfliktów moralnych, niż te, które są charakterystyczne dla naszej współczesności.

Prawie w satyrycznym zwierciadle przedstawił to w dyskusji na temat określonego krypinem „Pokolenie 2 000” relacjonowanej przez „Perspektyw” Wiesław Kaplowski — student AGH w Krakowie, stwierdzając:

„Wychowuje się nas zbyt idealistycznie i tak też wyobrażamy sobie naszą przyszłą pracę i karierę zawodowo-społeczną. Upraszczając, uważamy, np., że gdyby „Janko Muzykant” żył w naszych czasach, to skończyłby szkołę muzyczną, grałby przynajmniej w orkiestrze Polskiego Radia i Telewizji, a minister kultury gładziłby go po głowie. I inżynier-stażysta, wchodząc do przemysłu też uważa, że będą go gładzić po głowie. Ma on powiedziały, słabą szczękę. Jest psychicznie nieprzygotowany do życia. Nie jest nastawiony ofensywnie, a raczej nastawiony na to, że mu się ten socjalizm poda na tacy.

Ma słuszność Henryk Jankowski, kiedy w cytowanym tu felietonie pisze:

„W zbyt małym stopniu uświadamiamy sobie powagę konfliktu zachodzącego między wymogami współczesnego nauczania i wychowania z jednej strony, a tradycyjnymi anachronicznymi metodami z drugiej. Powstaje obawa, iż wysiłki i przedsięwzięcia zmierzające do ulepszenia nauczania i wychowania, mimo swej intensywności, nie są jeszcze skierowane tam, gdzie skierowane być powinny. Być może, wynika to z faktu, iż rezultaty nauczania i wychowania nie dadzą się w sposób łatwy wymierzyć i wyważyć. Z tego nie wynika wszakże, by charakter tych wyników nie miał zupełnie ewidentnych skutków we wszelkich dziedzinach naszego życia społecznego. Stąd więc, mówiąc o nowoczesności, o działalności na miarę naszych czasów, nie sposób pominąć tak ważnej dziedziny, jaką jest dziedzina wychowania i nauczania, szczególnie jeżeli chodzi o ich metody”.

LEKTOR

Turysto!

przy wpłacie 450,- zł możesz stać się posiadaczem MOTOROWERU

Sklepy rowerowe MHD polecają sprzedaż motorowerów na dogodnych warunkach — spłata w 18 ratach.

ADRESY SKLEPÓW: UL. WIELKA 19 — UL. GŁOGOWSKA 63 — AL. MARCINKOWSKIEGO 30 — UL. CZERWONEJ ARMII 49 — UL. SZAMARZEWSKIEGO 4/6.

Praca Nauka

Pomoc domowa potrzebna zaraz do jednego pana. Warunki dobre, osobny pokój. Ul. Nowowiejskiego 53 m. 1. 29451g

Gospośia pilnie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Pokój zapewniony. Poznań - Górczyn, Głazowa 21. 29470g

Przyjmę czeladników malarskich oraz ucznia. Poznań, Botaniczna 14. 29468g

Kobieta, chętnie rencistkę, na małe gospodarstwo rolne, do lekkich prac — przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28832g

Krawcowa — odzież dziewcząt i chłopięcą — chętnie, do lepszego, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28899g

Pomoc domowa na stałe przyjmę. Chętnie z prowincji. Wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28885g

Pomocnik piekarski, potrzebny. Pl. Wielkopolski 6, Mieczysław Nowak, Poznań, Rumuńska 13. 28895g

Pracownika samotnego z całkowitym utrzymaniem i mieszkaniami, do prac w ogrodnictwie rolnym — przyjmę. Kazimierz Holendern, Kórnik - Bnin, ul. Białejewska 29. 28925g

Pomoc do dziecka na letnisko Puszczkowo, potrzebna. Poznań, ul. Grochowska 53a m. 13. 28718g

Krawcowa na pół etatu samodzielna (usługi), potrzebna zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28753g

Uczniowa opiekunka do 2-letniej dziewczynki, zaraz przyjmę. Poznań, ul. M. Magdaleny 4 m. 6, godz. 17-19. 28752g

Przyjmę dziewczynę powyżej 16 lat, w naukę. Ze garmistrz, Garbary 26. 28803g

Przyjmę gorseciarke, wybitną specjalistkę — biustonosze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29261g

Ucznia starszego przyjmę. Mechanika maszyn do szycia, itp. Poznań, Chwiałkowskiego 10a m. 17. 29276g

Przyjmę ucznia w zawo- dzie elektromechanika. Poznań, ul. Grunwaldzka 354. 29234g

Mężczyzna do pracy w ogrodnictwie, potrzebny. Witkowski, Poznań - Górczyn, koniec ul. Raszyńskiej w lewo ogrodnictwo. 29501g

Tańców uczyć. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 28837g

Kupno Sprzedaż

Kupię Lambrettę Li lub TV. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28867g

Kupię Jawę Iza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29175g

Zbiór znaczków pocztowych, okazynie kupię. Zgłoszenia: tel. 522-51 — przed południem. 29371g

Kupię spacerówkę niemiecką. Tel. 534-19. 29033g

Fortepian kupię lub zamienię na pianino. Tel. 620-36. 29224g

Wiertarkę, prasę, frezarkę, wtryskarkę — kupię. Poznań, Chwiałkowskiego 10a m. 17. 29275g

Znaczniki pocztowe Polska i Europa zbior, okazynie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27217g

Łódzkie marki „Elekto-lux” lub marki „Gas”, Kupi — Warsztat Chłodniczy, Mickiewicza 15. 28638g

Rower damski, sprzedam. Dąbrowskiego 30c m. 20. 28883g

Sprzedam Junaka, Poznań — Szydłowska 9. 28903g

Sprzedam psa — sukę, wy- żeł niemiecki, szorstkowłose, z rodowodem, 10-miesięczny. Jakubowski, Osiedle Plewiska, Łąkowa 26, tel. 673-865, po południu. 28758g

Sprzedam rower wyścigowy „Huragan”. Poznań, ul. Grunwaldzka 354. 28284g

Nową platformę 2,5 tony, ogumienie 16 — sprzedam. Poznań, ul. Głogowska 404. 28960g

Sprzedam szafę, sypialnię. Poznań - Naramowice, Łużycka 66, od godz. 19. 29050g

Tanio sprzedam zbiór zna- czków, wartości 6.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29124g

Sprzedam kredensik ku- chenny, nowoczesny ma- terac w 3 kawałkach — stan doskonały. Rutkowski 20 m. 13, od godz. 17. 29024g

UWAGA PT KLIENCI!

Atrakcyjne zakupy

Tylko w okresie do dnia 30 czerwca br.

KUPIJEMY TANIEJ O 30 PROC.

WSZYSTKIE POŃCZOCHY DAMSKIE STYLONOWE ZE SZWEM

oraz

NIKTORĘ SKARPETY MĘSKIE Z MODYLONU.

OKAZYJNĄ SPRZEDAŻ PROWADZĄ SKLEPY

MHD, PSS, WSS, GS „Samopomoc Chłopska” oraz PDT

na terenie miasta Poznania i województwa.

POMYŚLNYCH ZAKUPÓW ŻYCZY

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

TEKSTYLNÓ - ODZIEŻOWE

w Poznaniu

K3922

Bulwocebuli - Superfree- sia Grandiflora, najnow- sze odmiany holenderskie o najwyższych i najwięk- szych kwiatach, od pędze- nia i siewki, sprzedam. Tel. 726-64. 29310g

Wywam smyrneński, wiel- kość 3x4 m, w bardzo do- brym stanie, sprzedam. Telefon 653-87, ul. Małe- ckiego 25 m. 5, od godz. 16. 29491g

MZ-ES-2 Trophy, sprze- dam, Stan idealny. Ul. Do- bra 42. 28709g

Wilka alackiego 10-mie- sięcznego, sprzedam. Of- ery „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28952g

Sprzedam Junaka. Ul. Ho- bolska 6 m. 3 (Malta). 28828g

Sprzedam sypialnię jasną, cena 3.000 zł. Poznań, ul. Traugutta 30 m. 21, godz. 16-18. 28322g

Sprzedam nową maszynę dziewiarską dwupłyową, marki „Busch”. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28834g

Sprzedam sypialnię, sto- łowy, maszynę Singera, piec przenośny, skrzypce, rogi renifera. Jarochońskiego 54 m. 5, godz. 17. 28880g

Sprzedam betoniarke — 150 litrów. Kostrzyn Wlkp. ul. Powstańców 17. 28532g

Wózek dziecięcy nowoczes- ny, sprzedam. Tel. 719-42. 29384g

Ogródek działkowy odstą- pię (K. Swierczewskiego). Oferty „Prasa” — Grun- waldzka 19 dla 29186g

Suczek roczny cerry blue, rodowodem, sprzedam. Te- lefon 647-46. 29352g

Sprzedam skuter marki Tuła 200. Poznań - Winia- ry, Kowalska 15 m. 1. 29347g

Czynna ferma lisów, za- budowania, mieszkanie. światło, siła, telefon — od- stąpię. Baldowska, Grono- wo k. Leszna Wlkp., tel. 158. K4210

Wózki dziecięce, najnow- sze modele — poleca Wy- twórnia Z. Janke, Dąbrow- skiego 88. 28862g

Korzystnie sprzedam sku- ter Lambretta Li 150, stan dobry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29119g

Motocykl 250 „Jawa” — sprzedam. Telefon 559-47, po południu. 29769g

Sprzedam 5 opon angiel- skich 175x13 — Sport 200, do samochodu BMW 1600. Poznań, Raszyńska 5 m. 4, od godz. 19. 28767g

Samochód Moskwicz 403, sprzedam pilnie. Poznań, Hetmańska 41 m. 12. 28690g

Sprzedam samochód Stu- debaker. Oglądać 14 czer- wca — Małe Garbary 9 — godz. 10-13, tel. 503-74. 28606g

NSU 1000, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29004g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy. Mosina, Je- ziora 5, tel. 183. 29013g

Sprzedam Starę 25 i War- szawę 204. Poznań, ul. Ze- gockiego 22. 28944g

Tanio sprzedam Mercedes V-170, motocykl NSU 600 z przyczepką oraz moto- rowy „Rysia”, „Zaka”. Włonecka 15 m. 3, po 15. 28884g

Auto - Service — Kórnik, ul. Poznańska 76 — Szosa Poznańska — wykonuje fa- chozo naprawy i konser- wacje samochodów oraz badania diagnostyczne i przedrejestacyjne. 28478g

Sprzedam „Syrenę 104”. Tel. 509-45, godz. 15-18 — Boleśław Gabalski. 29262g

Sprzedam Skodę 1201 Com- bi. Oborniki, Golaszyńska 2, tel. 297. 29327g

Sprzedam samochód oso- bowy „Mercedes” 220S, rok 1958, w bardzo dob- rym stanie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29349g

Syrenę 104 kupię — do 55 tys. zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29085g

Moskwicz 412 (marzec 1970) — sprzedam. Poznań, Chelmońskiego 11 m. 1. 29778g

Sprzedam włoskiego Fia- ta 1500. Poznań, Gwardii Ludowej 36 m. 32, VI ptr. 29778g

Sprzedam P-70. Poznań, ul. Wrzesińska 18 m. 36. 29116g

Sprzedam Warszawę, rok produkcji 1963, cena 70.000 zł. Konopnickiej 9 m. 4. 29106g

Sprzedam Zastawę 1965 r., stan idealny. Oglądać — parking, plac Wiosny Lu- dowej 36 m. 32, VI ptr. 29117g

Warszawę po kapitalnym remoncie z przyczepą — sprzedam. Brzozowa 7. 29122g

Moskwicz 403, stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, Obozowa 22, godz. 16-19. 29142g

Sprzedam Warszawę — 48.000 zł. Opolska 103/105 m. 4. 29396g

Kupię Zastawę. Oferty z podaniem ceny „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29382g

Sprzedam Fiata 125 P z FKO. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29377g

NSU-1000 — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29174g

Warszawę 223 sprzedam. Marcelesińska 35a, telefon 67-10-02. 29168g

Sprzedam Syrenę 103 - S. Wieleń n. Notecia, Swier- czewskiego 20, tel. 64. 29499g

Sprzedam Wartburg 1000. Oglądać: Parking, Marcin- kowskiego, od poniedział- ku, godz. 15. 29519g

Przycepe campingową do Warszawy lub Moskwicę — sprzedam. Telefon 725-25. 29534g

Sprzedam korzystnie Pick- up 224, bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29198g

Zamienię mieszkanie spó- dzieczne (niezamieszkałe), M-4, 1 ptr., na M-3, ul. Grunwaldzka, Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 29239g

Częstochowa! Zamienię komfortowe mieszkanie M-3 — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28939g

Zamienię mieszkanie 4-po- kojowe, komfortowe, plac Wolności — na willowe z garażem, mniejszym me- trażem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28734g

Pokój z kuchnią, łazienką i ptr., balkon, nowe bu- dowlactwo — zamienię 2 pokoje z kuchnią, samo- dzielne, nowe budowlac- two. Telefon 67-18-23. 29583g

Szczecin - centrum, spó- dzieczne M-3 — zamienię na podobne lub kwatun- kowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29203g

Dwa oddzielne pokoje z urywalnością przynależ- ności, Łazarz i śródmie- cie — zamienię na 2-poko- jowe mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29202g

Samodzielne, nowe budow- nictwo, c. o., bardzo cie- płe, słoneczne, 1 ptr., po- kój, kuchnia, łazienka, Jezycze, 24 m² — zamienię na podobne, cokolwiek większe, samodzielne, c. o., do II ptr. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 29286g

Młode małżeństwo, człon- kowie spółdzielni — posu- kuje pokój na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 29128g

Oddam pokój panom. — Grunwaldzka 344. 29157g

Zamienię mieszkanie spó- dzieczne M-4 — 4 piętro, Raszyn, na równorzędne — Rataje, USO, Jezycze. Of- ery „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29178g

Członkom spółdzielni, wy- najmę samodzielny pokój. Platne z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29379g

Zamienię 2-pokojowe mie- szkanie w centrum Lesz- na — na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 29357g

Mieszkanie spółdzielcze M-4, komfortowe — zamie- nię na kawalerkę lub M-2. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29539g

Wille dwurodzinną, całą lub połowę — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 28863g

Grunwald — sprzedam pię- tro do nadbudowy 110 m². Oferty „Prasa” — Grun- waldzka 19 dla 28907g

Starówka — sprzedam ta- nio ogród 1700 m², nadają- cy się na ogrodnictwo lub inne cele, z domkiem bli- niaczym. Mieszkania na ra- zie brak, ew. wolny po- kój. Oferty „Prasa” — Grun- waldzka 19 dla 29533g

Sprzedam domek jednorod- zinnny (bliźniaczy), domek gospodarczy, garaż, 580.000 zł, Górczyn. Of- ery „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29408g

Sprzedam działkę 450 m². Ul. Sławkowa 26. 29432g

Parcelę 1.200 m² z dom- kiem ogrodzonym, opar- kowaną. Poznań - Staro- liska — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29418g

Sprzedam dom w Kiekrzu 5 pokoi i kuchnią, domek gospodarczy i ogród. Ca- łość wolna. Warunek mie- szkania 2-pokojowe i ku- chnia w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29463g

Sprzedam domek 1-poko- jowy z kuchnią, ogrodem, zadrzewionym, blisko lasu, okolica letniskowa, Kobyl- nica, pow. Poznań — wol- ne, zaraz wiadomość — Czechak Poznań, Gnie- zńska 20. 29449g

Wille dwurodzinną, wyła- czną, wolną, przedmie- cie Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grun- waldzka 19 dla 28794g

Sprzedam w Poznaniu (So- łacz), blisko tramwaju, piętro willi 102 m², z ogo- dem, częściowo do wyko- nania (materiał na miej- scu), 400 tys. zł oraz kró- tko żelazne do okien. Ad- res wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28801g

Sprzedam nieruchomość 1,25 ha, zadrzewiona, drze- wami owocowymi w Roga- linie - Podlesie, pow. Po- znań. Informacji udziela Pelagia Włodarczyk, Wió- rek, ul. Poznańska 35 — pow. Poznań. 28796g

Działkę z budową: piwni- cą, parter, w surowym stanie — sprzedam. Of- ery „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28829g

Sprzedam w Poznaniu 5,5 ha z budynkami, 5,6 ha bez budynków, lub łącz- nie. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 29350g

Wille dwurodzinną, całą lub połowę — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 28863g

Grunwald — sprzedam pię- tro do nadbudowy 110 m². Oferty „Prasa” — Grun- waldzka 19 dla 28907g



RYBY MORSKIE - ŹRÓDŁEM WITAMIN

K3974

Przyjmę ucznia. Zakład Galwanizatorski, Luboń 3, Zabikowska 43. 29291g

Potrzebna dobra krawco- wa do szycia prochow- ców. Zbąszyńska 28. 29298g

Przyjmę na stałe mura- rzy. Kanałowa 13. 29303g

Pomocnika przy budow- cie, potrzebna zaraz. Osie- dle Piastowskie 43 m. 11, tel. 735-53. 29380g

Kobiety do pracy w ogro- dnictwie, przyjmę zaraz z pełnym utrzymaniem i mieszkaniami lub docho- dzące. Jabłońska, Barano- wo, ul. Szamotulska 19, poczta Przeźmierowo (ko- ło Poznania). 29539g

Kierowca podejmie pra- cę na okres targów. Of- ery „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29564g

Przyjmę pracownice do- pracy w ogrodnictwie. Placowiak, Poznań - Ze- grze, ul. Złazowska 10. 29531g

Sprzedam klatki lisie lub wydzierżawie urządzone farmę. Tel. 505-80. 28984g

Skuter Wiatka, SHL - 175 — sprzedam. Winogrody 144 m. 4. 29005g

Sprzedam młodego wilczu- ra. Tel. 636-49. 29038g

Okazyjnie sprzedam sil- nik elektryczny 7,5 KW oraz konną wyrzawkę do lnu, mało używaną. — Diuga Goślina 56. 29070g

Sprzedam stylowy gabi- net, kredens witrynkę, ze- gar szafkowy i inne me- ble. Luboń 3, plac Wol- ności 11, tel. Luboń 23. 29064g

Sprzedam skuter „Peu- geot”. Ul. Działowa 12 m. 36, tel. 540-29. 29258g

Sprzedam motocykl WSK. Poznań, Siemiradzkiego 2 m. 2. 28781g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Wojs- kowa 24a m. 9, tel. 673-103 29307g

Sprzedam niedotartą Jawę 175. Szamoty, ul. No- we 4. 29425g

Sprzedam skuter Peugeot. Telefon 648-81. 29434g

Sprzedam taksometr Pol- tax. Ul. Kryształowa 6 m. 1, warsztat. 29422g

Sprzedam parkiet dębowy. Poznań, ul. Wawrzyńska 49, godz. 8-15. 28906g

Sprzedam okazynie forte- pian (krótki), stan bardzo dobry. Śniadeckich 26 m. 9, od godz. 16, tel. 309-44. 29504g

Sprzedam jałowicę wyso- kocielną, zdrową. Marian Sobkowiak, Kobylniki, po- czt. Kiekrz, pow. Poznań. 29246g

Sprzedam garaż blaszany przy ul. Chudoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29325g

Czarne pianino — tanio sprzedam. Poznań, Rataj- czaka 26 m. 86. 29332g

Sprzedam Pannonię z o- ryginalną przyczepką. Stan bardzo dobry. Szymański, Poznań, Sikorskiego 39. 29109g

Sprzedam ładny pokój sto- łowy (antyczny ciemny dąb). Adres wskaże „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 29119g

Sprzedam snopowiązałkę ciągnikową. Wincenty Be- kas, Giecz, pow. Środa Wlkp. 29155g

Papę, smołę, lepek, kar- bolinum, płyty Suprema, krede, gips, trzcinę, zaszy- wy kominiowe — poleca: Składnica: Poznań, Jezyc- ka 13. 29147g

Jawa 250, starszy typ, do- skonaly stan, korzystnie sprzedam. Osiedle Jagiel- lońskie 19 m. 18, po 16. 29180g

Platformę na dwudziest- kach, sprzedam. Poznań, Majakowskiego 79, przy Jeziorku Maltańskim, Zan- decki. 29372g

Sprzedam szafę 3-drzwi- ową z orzech. Rólna 64b m. 10, od godz. 16. 29394g

Wózki dziecięce — ostat- nia nowość, głębokie kom- binowane — spacerówki, wzory prawie zastrzeżo- ne — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 29507g

Sprzedam bufet chłodnia 1700 kg, temp. - 30°C. Mo- sina, ul. Sowinicka 33 — tel. 170. 29414g

Sprzedam lub przyjmę za- mówienia na sadzonki ger- bery. Zygmunt Nowicki, Suchy Las, Szkółkarska 20 — tel. 25, godz. 8-15. 29796g

Ciągnik Ursus C 325, sno- powiązałkę, plug, platfor- mę — sprzedam. Dżimiń- ski, Poznań, ul. Szczepan- kowa 147. 29893g

● Samochody

Sprzedam Syrenę 103. Po- znań, Szelągowska 39. 29619g

Sprzedam Moskwicę 408, po 24 tys. km przebiegu. Oferty „Prasa” — Grun- waldzka 19 dla 29489g

Sprzedam 7 ha sadu owocowego, nowe zabudowania gospodarcze, dom mieszkalny piętrowy, własne ujęcie wody, całość oparkowana, komunikacja na miejscu. Man. Ja Strzembow. pow. Mogiło. 29071g

Kupię gospodarstwo rolne z budynkami do 5 ha, w promieniu 60 km od Poznania. Oferty proszę kierować: Anna Łukasik, Poznań, ul. Dożynkowa 9A, pokój 327. 29086g

Sprzedam w Poznaniu po ważnym reflektantom do mek dwurodzinny, wyłożony, blisko tramwaju, duży warsztat, ogród, siła, telefon. Po kupnie całość wolna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29054g.

Sprzedam — zamienie na podobny w Poznaniu dom w Starym Sączu, hydrofor, umeblovany, ogród, plantacja róż. Wiadomość: Michalska, Leszno, Sikorskiego 6 m. 7. 29057g

Sprzedam korzystnie dużą parcelę w Piatkowie, prawo zabudowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29042g.

Oddam w dzierżawę domek gospodarczy 16 m². Debiec. Poznań — Południowa 77. 29257g

Sprzedam 5,5 ha dobrej ziemi na peryferiach Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29163g

Sprzedam 2,5 ha ziemi, domek jednorodzinny oraz zabudowania, wszystko na w budownictwo, ogród 60 drzew, 30 km od Poznania, dobre położenie — cena dostępna. Adres — wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29159g.

Pline! Wydzierżawie średnie gospodarstwo rolne. Najchętniej z łaką i stawem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29279g

Oddam w dzierżawę gospodarstwo rolne 7 ha. Chojna, pow. Szamotuły. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29283g.

Grunt rolny na warzywnictwo i budowę d.mku jednorodzinnego o powierzchni 3 hektarów w miejsc. Słupcy, woj. poznańskie — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1303p.

Dom jednorodzinny, komfortowy, wolny, ogród 1670m², domek gospodarczy, sprzedam — cena 400.000 zł, możliwość wpłaty na 2 raty. Pośrednictwo wykluczone. Jan Kaczmarek, Poznań, Kowalewiczka 32a. 1284p

Kupię działkę pod dom wolnostojący, względnie bliźniaczy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29028g.

Sprzedam 1/2 domu 8-izbowego z wolnym mieszkaniem 4-pokojowym w centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29755g

Z powodu choroby sprzedam parcelę 800 m² blisko tramwaju, z rozpoczętą budową i materiałem budowlanym. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29154g.

Sprzedam dom z ogrodem w Suchym Mieście koło Poznania. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29354g.

Sprzedam działkę pod dom bliźniaczy. Ul. Zarowniecka 25, za Botanikiem. 29343g

Sprzedam w Kostąnie Wlkp. domek jednorodzinny w stanie surowym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29300g.

Kupię domek blisko Poznania, przy dobrej komunikacji, do 130.000 zł. Gozdecki, Poznań, Świerczewskiego 132 d. m. 11. 29705g

Kupię małą parcelę pod budowę, przy tramwaju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29730g.

Parcela o pow. 3.500 m² z prawem zabudowy i możliwością wybudowania celi pialni, na granicy Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29750g.

Działka campingowa w Chybach, nad Jezierzem Kierskim — oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29351g.

Sprzedam dom wyłączony z wolnym mieszkaniem ogrodem 2.000 m². Białas, Puszczykowo Stare, Czarneckiego 30. 29057g

Sprzedam dom do wykończenia na Górczynie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29975g

Kupię w Poznaniu działkę pod budowę d.mku jednorodzinnego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29970g.

UWAGA PANIE!

PREMIOWANA SPRZEDAŻ SUKIENEK DAMSKICH

W SPECJALISTYCZNYM SKLEPIE ODZIEŻOWYM MHD — przy ulicy 27 Grudnia 12.

MODNE SUKIENKI KRETONOWE DLA KAŻDEJ PANI — NA WSZYSTKIE OKAZJE — W CENIE OD 90 DO 225 zł.

CODZIENNE LOSOWANIE — SUKIENKI

POMYŚLNYCH ZAKUPÓW I WYGRANIA SUKIENKI

— ŻYCZY

MHD WŁÓKNO — ODZIEŻ I WOJEWÓDZKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO - ODZIEŻOWE

— W POZNANIU.

K4189

Domek okazynie sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 29374g

Sprzedam domek jednorodzinny, Mosina. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29067g.

Sprzedam willę 80 proc. wykonaną, w Luboniu 1. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29360g.

Sprzedam 0,5 ha ziemi, w tym ogród owocowy, oparkowany, zabudowania, przy granicy Szamotuł. Zgłoszenia: Leon Lesiecki, Osiedle Gaj Wielki, pow. Szamotuły. 29264g

Różne

Zakład Usługowy — uszczelnianie okien taśmą aluminiową oraz zakładanie karniszy — dla przedsiębiorstw i ludności. Poznań, Chwiałkowskiego 13, tel. 321-39. 28841g

Garaż przy ul. Staszica, do wydzierżawienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28863g.

Oddam garaż. Bednarska 3 (Jeżyce). 28721g

Z powodu wyjazdu, odstąpię pomieszczenie i sprzedam wyposażenie warsztatu samochodowego — 10 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28720g.

Gabinet Kosmetyczny Jakubowski, Poznań, Marcinkowskiego 19, od godz. 12-18, oprócz sobót. Zapobieganie zmarszczkom, wypadaniu włosów, usuwanie piegów, plam, trądzika — tojotoku, kuracja zębów. 28759g

Linki licznikowe, hamulcowe, sprzęgłowe i do ta kometra — wykonuje i regeneruje na poczekaniu — Warsztat Mechaniczny Poznań, Leonarda 2. 28955g

Wydzierżawie lub kupię garaż, samochód „Syrena” okolicz. placu Młodej Gwardii, Ratajczaka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29065g.

Zakład usługowy, przyjmie wspólnika z gotówką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29354g.

Wspólnika z gotówką do branży odzieżowej, poszukuję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28892g

Poszukuję wykonawcy — ewacuacji domu dwurodzinnego, cokołu płaskowego, schody, taras — lastriko. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29189g.

Oddam garaż — Hetmańska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29373g.

Oddam w dzierżawę garaż. Grunwaldzka 344. 29156g

Wronki! trzypokojowe — kwaterekowe, zamienie na jednopokojowe. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 29236g

Matrymonialne

Rozwiedziony lat 62, pozna panią do lat 52 z minimum średnim wykształceniem, bez nalogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29442g.

Dla kuzyna rozwiedzionego, absolutnie bez winy, spokojnego, miłego, ambitnego, zaradnego, abstynenta, mieszkającego w Poznaniu, mieszkającego — poznaj panią do lat 30, średniego wzrostu i wykształcenia, pogodnego uśmiechu, uczciwą, niebrzydka, naprawdę dobre go charakteru, serca, chętnie jakimś zakładem do wspólnego prowadzenia. Pożądane zdjęcia, wyczerpujące oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28888g

Kawaler do 50 zrównoważony, wartościowy, bez nalogów, pozna panią niezależną, nie palącą. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28506g.

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA dla PRACUJĄCYCH

im. Ludwika Waryńskiego Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa Poznań, ul. Grunwaldzka 152, tel. 67-20-48

OGŁASZA

że posiada jeszcze wolne miejsca w zawodach:

MURARZ — wiek przyjęcia 15-16 lat

MALARZ — wiek przyjęcia 15-16 lat

MONTER KONSTRUKCJI ŻELBET. — wiek przyjęcia 16-17 lat

szkolenie 2-letnie.

Kandydaci winni posiadać:

— ukończoną szkołę podstawową (8 klas)

— dobry stan zdrowia.

Dla kandydatów zamieszkujących Szkoła zapewnia Internat bezpłatny oraz wyżywienie odpłatne. Uczniowie otrzymują miesięczne wynagrodzenie oraz wszystkie uprawnienia pracowników budownictwa (odzież ochronną, opiekę lekarską itp.). Czas nauki wlicza się do czasu pracy. Szkoła przyjmuje zapisy do dnia 30 sierpnia bieżącego roku.

Dyrekcja

K4080

ZASADNICZA SZKOŁA ROLNICZA

w Będlewie, pow. Poznań

przyjmuje zapisy do kl. I i II

na rok szkolny 1970/71

Nauka w szkole trwa 2 lata i po ukończeniu absolwenci mają możliwość dalszego kształcenia się w 3-letnich Technikach Rolniczych lub podjęcia pracy w rolnictwie.

Do podania należy dołączyć świadectwo ukończenia kl. VIII (lub odpis arkusza ocen za półrocze), odpis aktu urodzenia, świadectwo lekarskie, 2 fotografie i zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców.

Do klasy II mogą starać się uczniowie posiadający ukończoną kl. I Zasadniczej Szkoły Rolniczej lub kl. I SPR.

O przyjęciu do szkoły (bez egzaminów) decyduje komisja składająca podać. Z chwilą osiągnięcia kompletu podań, lista przyjęć zostanie zamknięta. Nauka i internat bezpłatne. Koszt wyżywienia w internacie dla uczniów z dobrymi wynikami pokrywamy ze stypendium.

Uczniowie w trakcie nauki zdobywają zawodowe prawo jazdy.

K3522

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział X Towarowo-Spedycyjny w Poznaniu, ul. Towarowa 39/43, zatrudni zaraz

MONTERÓW SAMOCHODOWYCH. Zgłoszenia przyjmują Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego przy Oddziale X PKS Poznań, ul. Towarowa 39/43.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy dla pracowników PKS. Zaangażowani otrzymują 50 proc. niższą na przejazdy autobusami PKS na terenie całego kraju, oraz nabywają prawo do rodzinnych bezpłatnych przejazdów ulgowych w dowolnej relacji. K3926

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, Stary Rynek 81 — zatrudni natychmiast

OPERATORA dźwigu samochodowego typu Tatra — 6 t — z właściwymi uprawnieniami oraz I lub II kat. prawa jazdy.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracowników Centralnego Urzędu Geologii. K3959

Wdowiec 50 lat, samotny, kulturalny, materialnie niezależny, pozna panią do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29316g

Wyjde za mąż za inteligentnego pana po 70. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29225g.

Dnia 10 czerwca 1970 r. zmarł nasz długoletni współpracownik

JERZY SZYŃKOWSKI

artysta plastyk — architekt wnętrz długoletni członek Kolegium Rzeźcowników przy PSP, twórca wielu wybitnych projektów w zakresie wnętrz i wystawiennictwa.

Kierownictwo i pracownicy P. P. Pracowni Sztuk Plastycznych Oddział w Poznaniu. K4225

Dnia 12 czerwca 1970 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, śp.

WINCENTY WŁODARCZAK

powstańca wielkopolski Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Karwowskiego 4. 29824g

Z szamotulskiego „zielonego rynku” — na nasze stoły

Powiat szamotulski jest siedzibą trzech Oddziałów Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej. Rejon działania w Pniewach specjalizuje się w uprawie cebuli, która w dużej ilości znajduje nabywców za granicą. Plantatorzy z Wronek dostarczają na rynek buraki czerwone; w tym roku dostarczą ich ok. 100 tysięcy ton. Oddział w Szamotulach zaopatruje w warzywa przede wszystkim swoje miasto (w ilości 700 kg dziennie); wszy-

stkie zaś nadwyżki kieruje do Poznania. Oddział w Szamotulach prowadzi również wymanę warzyw ze Spółdzielni Ogrodniczych z innych miast m. in. z Piły. Utrzymuje kontakty ze 160 dostawcami. Są to udziałowcy Spółdzielni, którzy kontraktując produkty, zapewniają sobie gwarancję zbytu zaś spółdzielni — możliwość pełnego zaopatrzenia odbiorców. W celu przyspieszenia skupu Spółdzielnia wprowadziła 25-procent ulgi za dostawy do maga zynów Oddziału.

Zbiory zapowiadają się lepiej niż w ubiegłym roku. Placówka planuje zakup ponad 10 ton truskawek. To samo dotyczy krzewów owocowych: czarnej i czerwonej porzeczki oraz agrestu. Owoc te wysyła się mieszkańcom Poznania oraz do własnej przetwórn. Dobrze zapowiadają się również zbiory jabłek i wiśni. Gorzej niestety — podobnie zresztą jak i w poprzednich latach — pomidorów.

WSO w Poznaniu zamierza uruchomić przy Oddziale w Szamotulach sklep warzywno-owo-ogrodniczy (obecnie w budowie). Będzie on zaopatrywał mieszkańców w nasiona i nawozy pakowane, materiały szkółkarskie; będzie także udzielał fachowych porad.

Nie dość sprawnie zorganizowany jest w Spółdzielni transport warzyw i owoców. Wydaje się, że zwiększenie liczby stałych pracowników i bardziej „elastyczna” w zależności od aktualnych potrzeb — gospodarka samochodami Bazy Transportowej Centrali Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu, rozwiązałaby ten problem. (mr)

7 Kórnika

Cztery zielone dni

Jeden z „Dni Sportu Szkolnego” młodzież Liceum Ogólnokształcącego w Kórniku spędziła wraz z wychowawcami na 4-dniowym biwaku w uroczym leśnym zakątku Zanie-myśla. Zorganizowano tam wiele atrakcyjnych zajęć np: zawody piłki nożnej i siatkówki, biegi patrolowe, biegi terenowe ze zgadywankami terenowymi, wycieczki turystyczno-krajoznawcze. Wieczory spędzono przy ognisku, przy śpiewie, muzyce i tańcach. (sn)

odpowiadamy

Renia z Szamotuł — Zasadnicza Szkoła Gastronomiczna mieści się w Poznaniu przy ul. Podkomorskiej 37. (1975)

W. L. Gronowko — Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące ma swą siedzibę w Poznaniu przy ul. Kościuszkowej 17a. (1973)

Jadwiga B. Granow — Powinna Pani przyjechać do Poznania i pójść do „Desy” na Starym Rynku, lub przy ul. Ratajczaka, tam mogłaby Pani ustalić jaka to porcelana i jaką ma wartość. (1461)

Benedykta Sucharska, Kozubiec W Nietążkowie, p-ta Śmigłowi pow. Kościan znajduje się Zasadnicza Szkoła Rolnicza. Przy szkole jest internat. (1510)

Mieczysław M. Kazimierz — List Pana skierowaliśmy do Prezydium WRN w Poznaniu. (1490)

Tadeusz K., Dakowy Mokre — W sprawie kupna i cen na motocykle powinien zwrócić się Pan do „Motocybysty” w Poznaniu, Antoninek ul. Gorysława. (1549)

Bożena N. Lwówek — O pomaturalnych szkołach laborantek poinformujemy Panią Zespół Szkół Medycznych w Poznaniu ul. Stalingradzka 43. (1449)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWAŁAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALKAMI.

Dnia 12 czerwca 1970 r. zmarł

ZYGMUNT JAWORSKI

b. naczelnik Wydziału Kredytów

W Zmarłym tracimy zasłużonego i długoletniego pracownika, serdecznego przyjaciela i kolegę oraz zawsze życzliwego współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 czerwca 1970 r. o godz. 15.15 w Środku Wlkp.

Wyrazy szczerzego żalu i głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja, pracownicy Narodowego Banku Polskiego Oddział w Środku Wlkp. 29776g

W dniu 12 czerwca 1970 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, śp.

IZABELLA BATUSZAŃSKA —

ŁANIECKA

mgr farmacji

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 czerwca br. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

siostry, brat i rodzina

29780g

WACŁAW KAMIŃSKI adwokat, kierownik Zespołu Adwokackiego nr 2 w Kaliszu, oficer rezerwy — były jeniec Offlagu II Woldenberg.

Uroczystości żałobne odbędą się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 14.30 w kościele św. Józefa, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Kaliszu.

W nieutulonym żalu pozostają

żona, córka, synowie, synowa i rodzina

Kalisz, Sienkiewicza 6. 29775g

CHOROBY POZNANSKA

★ Poznański Hufiec ZHP Sta re Miasto, jako jeden z nielicznych, prowadzi naukę pływania i ratownictwa. Umiejętności pływackie zdobyło tu już ponad 200 druhów, a zasady ratownictwa poznało około 40 harcerzy. Szkolenie tego typu prowadzone będzie na wszystkich letnich obozach hufca.

★ Piękny sukces odniósł Chór Męski Politechniki Poznańskiej pod dyrykcją J. Dzięcioła. Zajął on I miejsce na międzynarodowym konkursie chórów w Legnicy. Wśród 16 zespołów ubiegających się o nagrodę przechońnią im. Jerzego Libania (były wśród nich również chóry z Francji i NRD) chór Moniuszko z Poznania wyróżniony został specjalną nagrodą za najlepsze wykonanie utworów kompozytorów współczesnych.

★ Tysiąc róż przesłała załoga Kombinatu Ogrodniczego w Owińskich personelowi i pacjentom Szpitala im. J. Strusia w Poznaniu. Było to pięknie wyrażone podziękowanie za opiekę jaką lekarze szpitala sprawują nad pracownikami Kombinatu.

★ Poznań żyje pod znakiem Targów. Dla gości przygotowano 26 tysięcy miejsc w hotelach i kwaterek prywatnych. Indywidualni goście zagraniczni zamieszkali też w domach studenckich „Jowita”, „Atol”, „Sękacz” oraz w motelach i campingach Strzeszyna.

★ W ramach Targowych Spotkań z Muzyką wieczorne spektakle operowe (o godz. 20) odbywać się będą w architektonicznej scenie dziedzińca Szkoły Baletowej. W programie: „Sługa pani” G. B. Pergolesiego. Wstęp wolny.

Przyczek

Latarnia — pułapka

Zmierzchało się. Zamyślony szedłem skrajem chodnika, ulicy Gostyńskiej w Kościanie, kierując się ku śródmieściu. Na przejeździe kolejowym, który przecina linię Kościan — Poznań, wyminął mnie rowerzysta. W świetle pobliskiej latarni widziałem go dokładnie.

Kilkaście metrów za przejazdem rowerzysta gwałtownie przyhamował, usiłował coś wyminąć, że jednak nie udało mu się to — uderzył z rozpędu w uliczną latarnię. Miał szczęście: poturbował się lekko zaledwie, mocno nadwyrężając jednak swój wehikuł i — prawdopodobnie — także

nerwy. Nim zdążyłem podejść na miejsce wypadku, rowerzysta odjechał, klnąc głośno i zawzięcie.

Przyczyną opisanego wypadku — co każdy oświadczy — była właśnie ta owa uliczna latarnia. Uwaga kierowcy, motocyklisty i prowadzący wszelkie pojazdy! W Kościanie, przed przejazdem kolejowym na ulicy Gostyńskiej zastawiono na was latarnię-pułapkę. Drewniany jej słup nie stoi bowiem na chodniku — jak to zwykle bywa — lecz na jezdni: około 1 m. od krawężnika. (zi)

Po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 13 maja 1970 r.

MARCIN MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA

Poznań, ul. Grobla 25a m. 5. 29811g

Dnia 12 czerwca 1970 r. zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia, przeżywszy lat 85

KATARZYNA OLEJNIK

z domu NOWICKA

Pogrzeb odb

Sukces kręglarzy poznńskiego Lecha

Do bogatego dorobku osiągnięć, kręglarzy poznńskiego Lecha dołączył nowy piękny sukces. Jest nim drużynowe mistrzostwo I ligi na rok 1970 i puchar Poznńskiego Związku Kręglarskiego. Lechici w minionych rozgrywkach (w siedmiu kolejkach) zdobyli ogółem 16574 kregli.

Wicemistrzostwo wywalczył KS Srem — 16283, przed Polonią Leszno — 16178. Dalsza kolejność: 4) Energetyk Poznań — 16147, 5) Pogoń Smigiel — 16096, 6) PSS Kościan — 16059, 7) Start Gostyń — 15949, 8) Start Poznań — 15505.

Mistrzem II ligi na rok 1970 został Start Gostyń II — 15938 kregli, a wicemistrzem rezerwy poznńskiego Lecha — 15862. Trzecie miejsce uzyskał KS Srem II — 15808 przed 4) Polonią II Leszno — 15564, 5) Energetykiem II Poznań — 15312. Ostatnie 9-te miejsce w tabeli zajmuje poznński Start — 14827 kregli.

W pierwszej piątce najlepszych kręglarzy mistrzostw znajduje się aż trzech reprezentantów poznńskiego Lecha.

Królem kulania na rok 1970 został Józef Torka (Lech) — 2814. Na drugim miejscu uplasował się Stefan Nowacki (Polonia Leszno).

Rugby

Szkolenie reprezentacji na szczeblu centralnym

Rugbiści naszej ekstraklasy wykazują w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich znacznie lepszą formę niż w latach ubiegłych. Ostatnio doszło do kilku niespodzianek, w postaci porażek Poznań z AZS, Skry ze Spójnią i Lechią z Budowlanymi.

A tak wygląda obecnie aktualna tabela rozgrywek. 1. Lechia — 19 pkt., 2. Spójnia — 17, 3. Orzeł — 16, 4. Poznań — 15, 5. Polonia — 14, 6. Skra — 13, 7. AZS — 13, 8. Budowlani — 11 i 9. Czarni — 10 pkt.

W najbliższą niedzielę na boisku KS Pocztowiec przy moście Rocha, odbędzie się mecz Polonii P-ń ze stołeczną Skrą. Początek zawodów o godz. 11. W tym samym dniu Poznań rozegra mecz w Bytomiu z Czarnymi.

W następnych mistrzostwach, w 1971 r. walczyć będzie w I lidze 10 drużyn, które obowiązkowo muszą posiadać drużyny młodzieżowe. W okręgach rozgrywane będą mistrzostwa młodzieżowców

Sport-sport-sport

Dzisiaj ćwierćfinały w Meksyku

Brazylia jedynym faworytem

Mistrzostwa świata w piłce nożnej rozgrywane w Meksyku, wcho-
dzą w kolejną decydującą fazę. Dzisiaj rozegrane zostaną mecze
ćwierćfinałowe. Na czterech boiskach walczyć będzie 8 zespołów
i zwycięzcy awansują do następnej rundy — półfinałów.

Oceniając na gorąco spotkania
w grupach, trzeba stwierdzić jesz-
cze raz, że obecny system elimi-
nacyjny do finałowej szesnastki
nie odzwierciedla aktualnego ukła-
du w światowej piłce nożnej. W
wyniku niezbyt szczęśliwego ukła-
du gier eliminacyjnych do fina-
łów nie zakwalifikowało się wie-
le doskonałych zespołów, repre-
zentujących znacznie wyższy poziom
niż niektóre drużyny grające w
Meksyku. Dyskusja na ten temat
toczy się już od dłuższego czasu,
ale jakoś Międzynarodowa Fede-
racja Piłki Nożnej nie kwapi się
ze zmianą obowiązującego syste-
mu.

Kibice piłkarscy na całym świe-
cie z dużym zainteresowaniem
oczekiwali na rezultaty niektó-
rych spotkań eliminacyjnych w
grupach. Wszyscy zadawali sobie
pytanie czy aktualny mistrz świa-

ta Anglia zdoła pokonać Czecho-
słowaków i awansować do ćwierć-
finałów. Anglicy zastosowali sys-
tem wzmocnionej defensywy 4-4
— 2 i atakując z wypadów zdoby-
li w 48 minucie bramkę, która za-
pewniła im zwycięstwo. Również
gospodarze mistrzostw wygrali z
Belgią 1:0, awansując dzięki temu
do następnej rundy.

Kiedy zakończyły się spotkania
eliminacyjne okazało się, że w gru-
pie I Związek Radziecki i Meksyk
mają równą ilość punktów i iden-
tyczną różnicę bramek. W związku
z tym w piątek odbyło się loso-
wanie, które wskazało piłkarzy
ZSRR jako zwycięzców grupy I.

Tak więc dzisiaj w stolicy Meks-
yku Związek Radziecki gra z
Urugwajem w Telucu, — Włochy
z Meksykiem, w Guadalajarze —
Brazylia z Peru, zaś w Leon —
NRF z Anglią. Wydaje się, że w
spotkaniach ćwierćfinałowych jest
tylko jeden faworyt a mianowicie
Brazylia. W pozostałych trzech
meczach trudno wytypować zwy-
cięzców. Warto tu dodać, że już
w ćwierćfinałach los zetknął ze
sobą aktualnego mistrza świata
Anglię i wicemistrza NRF.

Spotkania półfinałowe odbędą
się we wtorek, 18 czerwca. W Meks-
yku grać będzie zwycięzca me-
czu ćwierćfinałowego ZSRR — U-
rugwaj ze zwycięzcą spotkania
Brazylia — Peru, zaś w miejscowości
Guadalajara zwycięzca me-
czu Włochy — Meksyk ze zwycię-
zcą spotkania NRF — Anglia. Me-
cze o pierwsze i drugie miejsce
oraz o trzecie i czwarte odbędą
się w stolicy Meksyku. Finał mis-
trzostw świata przewidziany jest
na 21 czerwca a dzień wcześniej
odbędzie się mecz o trzecie miej-
sce.

Dla informacji kibiców chcieli-
byśmy podać, że jeżeli spotkania
ćwierćfinałowe lub półfinałowe
zakończą się wynikiem remis-
owym to sędzia zarządzi dogryw-
kę 2 razy po 15 minut. Jeżeli dogry-
wka również nie wyłoni zwycię-
zcę to o awansie zdecydować
losowanie. Natomiast w wypadku re-
misu w meczu finałowym nastąpi
dogrywka 2 razy po 15 minut, a
w dalszej kolejności zarządzić
stanie dodatkowe spotkanie. W
programie mistrzostw przewidzia-

no termin na taki ewentualny
mecz — 23 bm. O ile również do-
datkowy pojedynek nie wyłoni
zwycięzcę, nawet po dogrywce 2
razy 15 minut, to mistrz świata
zostanie wyłoniony drogą losowa-
nia. (S)

Węgierski trener przejął Górnika Zabrze

Piłkarze Górnika Zabrze spotkali się w piątek ze swym nowym
trenerem. Jest nim — jak już informowaliśmy — wielokrotny re-
prezentant Węgier, znany piłkarz i trener — Ferenc Szusza.

Urodził się on 1. 12. 1923 r. w
Budapeszcie. Od r. 1940 do 1961
grał w reprezentacji Węgier, ja-
ko piłkarz słynnej drużyny Uj-
pest. Trzykrotnie zdobył tytuł
„króla strzelców” i ma na swym
koncie 397 bramek. Według prog-
noz węgierskiej statystyki jeszcze
przez 50 lat trudno go będzie pod-
tym względem pokonać. Szusza w
wieku 38 lat został trenerem Uj-
pestu, u boku znanego w Pol-
sce dr. Gezy Kalocsai. W latach
1963 — 64 i 1967 — 69 był tre-
nerem I-ligowego zespołu Győr-E-
oty. W tym to czasie drużyna ta,
trzy razy pod rząd zdobyła Pu-
char Węgier, reprezentując kraj
w rozgrywkach o Puchar Zdoby-
wców Pucharów.

Przekazanie „paleczki” między
dotychczasowym a nowym tre-
nerem Górnika, odbyło się na ro-
boczo, w szatni zabrzańskiego
boiska, po zakończeniu ostatnie-
go treningu prowadzonego przez
trenera Michała Matysa.

Obaj trenerzy oraz przedsta-
wicieli klubu Górnika Zabrze, udzieli-
li wypowiedzi przedstawicielowi
PAP.

— Okres mojej pracy z Górni-
kiem oceniam jako trudny — po-
wiedział M. Matysa — a jedno-
cześnie pełen wrażeń i emocji.
Pozycja zespołu, stale znajdujące-
go się pod ostrzałem opinii pu-
blicznej, jego rola — „wizytów-
ki” piłkarstwa polskiego, repre-
zentanta śląskich górników —
stawia specjalne wymagania. Je-
stem już trochę zmęczony, nie
tylko fizycznie i cieszę się, że
po raz pierwszy po latach będę
mógł odpocząć.

Ferenc Szusza: „z radością przy-

Międzynarodowe regaty żeglarskie

Podczas międzynarodowych regat żeglarskich, o Puchar MTP, na
skutek zbyt silnego wiatru, trzeba było przerwać trzeci wyścig
w klasie „Cadet”. Z tego też powodu nie został rozegrany trzeci
wyścig w klasie „Finn” o mistrzostwo Polski kobiet.

W klasie „Ok-Dinghy” trzeci
wyścig stał pod znakiem sukcesu
żeglarzy poznających którzy zaję-
li trzy pierwsze miejsca. Zwycię-
żył Glinkiewicz (JKW) przed
Błaszka (AZS) i Knasieckim
(LKS).

W drugim wyścigu w klasie
„Cadet” na 111 startujących tylko
72 ukończyły tę konkurencję. Wy-

grali bracia Kotlewscy (TKKF
Gostawice) przed Lewandowskim
i Krzywdzińskim (Włóknarz
Chelmża) oraz braćmi Polakami
(LKS Kiekrz).

PO ZIEMI BYDGOSKIEJ
W piątek rozegrany został II
etap tradycyjnego wyścigu kolar-
skiego juniorów po ziemi bydgos-
kiej. Prowadził on z Torunia po
przez Lipno, Włocławek i Niesza-
wę do Ciechocinka i miał 116 km
długości.

Po ostrej walce na trasie pierw-
szy na metę w Ciechocinku
wpadł Majkowski (Włóknarz
Łódź) w czasie 3:02.21 przed Kac-
markiem (LKS Wielkopolska) —
3:02.53 i Ruszczyńskim (Czarni
Szczecin) — 3:03.08.

Po dwóch etapach prowadził na-
dal Włocławski (Pafar Bydgoszcz)
w czasie 5:38.58 przed Głębocim
(LKS Orleto Gorzów) — 5:39.25 o-
raz Majkowskim (Włóknarz Łódź)
— 5:39.48. (S)

Hokej na trawie

Zwycięstwo Warty w memoriale Kurowskiego

Do pierwszego turnieju hokeja
na trawie o memorial b. prezesa
PZHT Zenona Kurowskiego, zgło-
siły się tylko trzy drużyny po-
znania. W ostatniej chwili zrezy-
gnowała z udziału średzka Polonia.

Przed rozegranie pierwszego
meczu odbyła się okolicznościowa
uroczystość wręczenia kwiatów
oraz upominku żonie po zmarłym
działaczowi. W rozegranym meczu,
aktualny mistrz Polski Warta po-
konała jedenastkę Lecha 3:0. Bram-
ki zdobyli obaj obrońcy zielonych
Smigielski — 2 i Otulawski.

Za dwa tygodnie odbędą się po-
dobne turnieje w Siemianowicach
o memorial im. J. Hamerskiego i
i w Gnieźnie o memorial im.
A. Drzewieckiego. (X)

Puchar Europy w siatkówce kobiet

W pierwszym finałowym spotka-
niu Pucharu Europy w siatkówce
kobiet Dynamo Moskwa wygrało
z Nimese Budapeszt 3:1 (15:13,
17:15, 10:15, 15:12). Rewanżowy po-
jedynek odbędzie się 21 bm. w
Moskwie.

CZERWIEC	Bazylego
14	Jolanty
Niedziela	
15	
Poniedziałek	Słońce: 3.30—20.16

TEATRY

NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Gwałt, co się
dzieje”; NOWY — g. 19 „Bar-
wyszki świętych”; OPERA —
g. 20 „Halka”; DZIEDZINIEC
SZKOŁY BALETOWEJ — g. 20
„Służąca Pania”; OPERETKA — g.
19 „Hrabia Luxemburg”; MARCI-
NEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

PONIEDZIAŁEK
OPERA — g. 20 „Jezioro łabe-
dzie”; DZIEDZINIEC SZKOŁY
BALETOWEJ — g. 20 „Służąca Pa-
nia”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia
Luxemburg”; pozostałe teatry nie
czynne.

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA
KALISZ: „Niezwykła przygoda”.
GNIEZNO: „Słomkowy kape-
lus”; PTASZKOWO: „Intryga i
miłość”.

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ: Ceramiki: „Malpica
kuracja”; Notec: „Dzień oczyszcze-
nia”; poniedziałek: „Lewy skalpów”;
CZARNKÓW: „Winnetou i król
nafty”; poniedziałek: nieczynne; GO-
STYŃ: „Panna młoda w żałobie”;
„Zwariowana noc”; poniedziałek: nie-
czynne; JAROCIN: „Kleopatra”;
KALISZ: Kosmos: „Album Pol-
ski”; Oaza: „Raj na ziemi”; Stylo-
we: „Szarża lekkiej brygady”;
„Most”; KĘPNO: „Błędne gwiaz-
dy Wielkiej Niedźwiedzicy”;
„Czarcie źle”; poniedziałek: nieczynne;
KŁODAWA: „Jak rozpaczałem II
wojnie światowej”; 1. poniedziałek:
nieczynne; KOŁO: „Zawodowcy”;
poniedziałek: nieczynne; KONIN: „Win-
netou wśród Sępów”; poniedziałek: nie-
czynne; KROTOSZYN: „Miłosne
przygody Moll Flanders”; poniedziałek:
nieczynne; MIEDZYSZCZÓD: „Sól
ziemi czarnej”; OSTROW: „Węgierski
magnat”; „Złota Karpaty”; poniedziałek:
nieczynne; PILA: „Winnetou i
Apanacz”; „Winnetou wśród Sępów”;
poniedziałek: nieczynne; Iskra:
„Nie ma powrotu Johnny”; Ko-
rał: „Pojedynek w słońcu”; ponie-

działek: nieczynne; PLESZEW:
„Zdobyc”; „Zona dla Australii
czyż”; poniedziałek: nieczynne; RA-
WICZ: „Wniebowstąpienie”; ponie-
działek: nieczynne; RYCHTAŁ:
„Winnetou i król nafty”; ponie-
działek: nieczynne; SŁUPCA:
„Damski gang”; poniedziałek: nieczyn-
ne; TRZCIANKA: „Topkap”; po-
niedziałek: nieczynne; TUREK:
„Jak rozpaczałem II wojnie świato-
wej”; 2. i 3. WOLSZTYN: „Mi-
łosne przygody Moll Flanders”; po-
niedziałek: nieczynne.

GNIEZNO: Polonia: „Jak rozpa-
czałem II wojnie światowej” cz. II i
III, poniedziałek: „Maskarada szpie-
gów”; KOSCIAN: „Kochać”; po-
niedziałek: nieczynne; LESZNO:
„Szkice warszawskie”; poniedziałek:
„Słuchajcie bicia dzwonów”; NO-
WY TOMYŚL: „Testament gangste-
ra”; poniedziałek: nieczynne; OBORN-
IK: „Struktura kryształu”; ponie-
działek: nieczynne; SREM: „Hem-
bra”; ŚRODA: „Jazgibina czerw-
na”; poniedziałek: nieczynne; SZAMO-
TULEY: „Poradnik żonatego męż-
czyzny”; 1. i „Hugo i Józefina”; WĄ-
GROWIEC: niedz. „Beniamin, czy-
li pamiętnik onofiliwego młodzień-
ca”; 1. „Niezrozumiany”; niedz. 1.
poniedziałek: „Kleopatra”; WRZE-
SZA: „Czekam w Monte Carlo”;
poniedziałek: nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Kobieta USA i Polonii amery-
kańskiej”.

KONCERTY

NIEDZIELA

LOGGIA STAREGO RATUSZA
(St. Rynek) — g. 21 Chór Dziewcz-
cy „Skowronki” przy Pałacu Kul-
tury pod dyr. M. Wróblewskiej.

AMFITEATR NA CYTADELI —
g. 17 Ogólnopolski Turniej Tańca
Towarzystwa.

Aula UAM — g. 15 — Koncert
dyplomantów Państw. Liceum Mu-
zycznego im. M. Karłowicza w Po-
znaniu z udziałem szkolnej orkie-
stry symfonicznej.

PONIEDZIAŁEK
LOGGIA STAREGO RATUSZA
(St. Rynek) — g. 21 — Chór Mie-
szkańców Spółdzielczości Pracy im.
St. Moniuszki pod dyr. Mieczys-
ława Dondajewskiego.

Pałac Kultury — Sala Wielka —
g. 18 — Uroczysty koncert z oka-
zji zakończenia roku kulturalno-
oświatowego 1969/70.

MUZEJA I WYSTAWY

Archeologiczne (Wodna 27) —
Wystawa austriacka „Hallstatt”
(do 17 VI) — codziennie g. 10—18.
Historii m. Poznania (St. Rynek)
— codziennie g. 10—15, śr. g. 12—18
sob. dni przedśw. — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek) — „Zwycięstwo” — w 25
rocznicę wyzwolenia Wielkopols-
ki — codziennie g. 10—18, niedz.
i święta g. 10—15.

Instrumentów Muzycznych (St.
Rynek) — codziennie g. 9—15 śr.
g. 11—17, niedz. i święta g. 10—15.

Narodowe (Marcinkowskiego 9)
— codziennie g. 9—15, śr. g. 11—17,
niedz. i święta g. 10—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — codziennie g. 9—16, środa g.
11—18.

Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-
nia) — codziennie g. 10—17, niedz.
i święta g. 11—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysława) — codziennie g.
10—15, śr. 11—17.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — codziennie g.
11—17 (14 VI nieczynne).

Wyzwolenia Poznania (Cyta-
dela) — codziennie g. 11—18, niedziele
i święta g. 11—17.

Muzeum w Gólcach — co-
dziennie g. 10—16.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16
w poniedziałki wszystkie muzea
z wyjątkiem Historii m. Poznania
nieczynne.

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl.
Wolności 10) — „Lenin w sztuce
słowa” — codziennie g. 10—19,
środa i sobota — g. 10—14, niedz.
i święta — nieczynne.

Pałac Kultury — Wystawa prac
Kola Fotograficznego Państw. Li-
ceum Sztuk Plastycznych: „Moje
miasto i jego mieszkańcy” — g.
12—18 (do 21 VI) oraz Przeglad No-
wości Wydawnictwa Miesiada g.
10—15.

PTF (Paderewskiego 7) — Ogól-
nopolska Wystawa Fotografii Ko-
lorowej (do 7 VI) oraz Wystawa
prac Bydgoskiego Towarzystwa
Fotograficznego (od 9 VI) — co-
dziennie g. 10—19, niedz. i św. g.
10—15.

Tow. Miłośników m. Poznania
(St. Rynek 10) — Malarstwo Ada-
ma Batoryckiego — g. 10—13 i 16—18
(do 15 VI).

WOIT (St. Rynek 77) — „Czy
znasz Wielkopolskę” — fotografie
J. Korpala — g. 8—20, niedz. g.
10—14 (do 12 VI).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
Wystawa srebrnej biżuterii arty-
stycznej Danuty Feldman — g.
10—20.

BWA Arsenal (St. Rynek) — Ry-
sunki Barbary Gawdzik-Brzozow-
skiej (Zakopane) oraz Rzeźba i
grafika Józefa Koncepcyńskiego —
g. 10—18, niedz. g. 10—17, poniedziałek:
nieczynne (od 16 VI do 12 VII).

znasz mapę świata; 12.15 „Jarmark
cudów”; 13.15 Nowości Programu
III; 14. Radioniedziela — spotka-
nie z Anną German; 14.30 W Je-
zioranach odc. 530; 15. Konc. ży-
czyń; 16.05 Tygodn. przegląd wyda-
rzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR —
VIII Międzynar. Festiwal Przyjaźni
„Na dwóch stołach” — słuch.;
17.00 Melodie ludowe w wyk. Chór-
u i Kapeli Ludowej Rozgł. Ślask-
skiej pod dyr. Wł. Byszewskiego;
18.05 Radioniedziela — „Musicora-
ma”; 19.15 Przy muzyce o sporcie;
20.30 Matysiażki odc. 720; 21.
Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E.
Czernego; 21.30 „Radiokabaret”;
22.30 „Do Studia Si zaprasza B.
Klimczuk”; 22.45 „Oczarowanie i
inne przeboje Paryża”; 23.10 „Tań-
czyśmy do północy”; 0.10 Program
nocny.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05,
12.24, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8. Moskwa z melodią
i piosenką słuchaczom polskim;
8.35 Radiopiosenki; 9.40 Muzyka;
10. Transmisja z otwarcia XXXIX
Międzynar. Targów Poznanskich;
10.30 Wielkopolska Niedziela; 12.30
Poranek symf.; 13.30 Podwieczorek
przy mikrofonie; 15. Dla dzieci
„Dzieci kapitana Granta” cz. II
słuch.; 16.30 Przedstawiamy pol-
skich kandydatów na VIII Między-
narod. Konkurs Pianistyczny im. Fr.
Chopina, który odbędzie się w pa-
dzierniku br.; 17.05 Warszawski Ty-
godnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia
Piosenek; 18. „Trzy opowieści” —
tryptyk słuchowiskowy; 19.15 Mu-
zyka; 19.30 Transmisja z Festiwalu
Wienerfestwochen z sali Staatsoper
w Wiedniu — Ludwik van Beetho-
ven; „Fidelio”; 20.50 „Santa Ma-
ria” — fragm. opow. J. Żuławskie-
go; 21.10 D. c. opery „Fidelio”;
22.40 Radioniedziela, Minikabare-
cik piosenek; 23. „Melodie tance-
czne”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 17, 19, 22.05, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz;
14.05 Przeboje na start; 14.25 Pery-
skop — tygodniowy przegląd wy-
darzeń; 14.45 4/4 — magazyn An-
drzeja Stankiewicza; 15.30 „Oset” —
magazyn uszczepliwości; 15.50
Zwierzenia prezentera; 16.15 Ry-
tm — stare i nowe; 16.40 Rymy i ryt-
my — „A pocięz młodo, Jasiuleń-
ku” polska poezja ludowa; 17.
Perpetuum mobile; 17.30 „Porwanie
z lotniska” — odc. 17 pow.; 17.40
Mój magnetofon; 18. Ekspres
przez świat; 18.05 Polonia śpiewa;
18.20 Kawi, ptaki z krainy czar-
ów — gawęda; 18.35 Próba por-
tu — Charles Aznavour; 19. „Jak
być dobrym mężem” — słuch.;
19.30 Mini-max — czyli minimum
słów maksimum muzyki; 20. Teat-
rzyk „Apokryf”; 20.20 Symfonie
Fr. Schuberta — II Symfonia B-
dur; 20.50 Piosenkarzkie korepety-
cje dla poliglotów; 21.15 Biłsko-
wchodnie podróże — gawęda;
21.25 Mel. z autografem St. Mikul-
skiego; 21.49 Opera R. Wagnera
„Tristan i Izolda”; 22.08 Gwiazda
siedmiu wieczorów — Creedence
Clearwater Revival; 22.20 Imieniny
w kuracie — rep.; 22.35 Klasyki
stylu „sweet”; 23. Swoje ulubione
wiersze recytuje A. Gordon-Góre-
cka; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpie-
wają „Kawalerowie”.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do
g. 17); 8.10 Pięć minut o gospodar-
stwie — audycja Redakcji Ekonomicz-
nej; 8.19 Muzyka muzyczna; 8.39
Z nagrań Ork. Dętej Pomorskiej
Okręgu Wojewódzkiego; 9. Nowo-
ści trzech radiofonii; 9.38 Melodie
które lubimy; 10.05 „Front nad
Wisłą” odc. 1 pow.; 10.25 Impresje
morskie w muzyce; 11. Od solisty
do orkiestry; 11.45 Porady prak-
tyczne dla kobiet; 12.25 Konc. z po-
lonek; 13 Z życia ZSRR; 13.20
Kapela Ludowa i Zespół Śpiewa-
czy ze Starej Wsi; 13.40 Więcej
lepiej, taniej; 14. Raport z hierar-
chii; 14.20 Fr. Liszt — II Polonez
E-dur; 14.30 Co się wam w tej au-
dyencji najbardziej podoba; 15.05 Go-
dzina dla dziewcząt i chłopców;
16.05 „Alfa i Omega” — magazyn
popularno-naukowy; 16.30 Popo-
łudnie z młodzieżą; 18.05 Klub Gra-
jacego Kraka; 18.40 Relacje z Bał-
tyckiego Kolarskiego Wyścigu Po-
koju; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15
Z księgarskiej ludy; 19.30 Kompo-
zytor i jego piosenki; 19. E. Palasz;
20.25 Tańczymy przy gitarach; 21.
Naukowcy — rolnikom; 21.30 Kafelek
dopisk kulturalny; 22. Konc. ży-
czyń miłośników muz. poważnej;
22.41 Gra Pozn. Pietnastka Radio-
wa; 23.10 Korespondencja z zagran-
icy; 23.15 Muzyka dla tańca-
nych; 23.40 Muzyka dawna; 0.10
Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.35 Radiowe interpe-
lacje; 8.45 Kwadrans melodii w
wyk. Zesp. Gitarzystów „The
Outlaws”; 9. Sceny malownicze;
9.35 Międzynar. Uniwersytet Radio-
woy OIRT; Cykl: Nauka w służbie
ludow; 9.55 Z tańcem i piosenką
ludową przez świat; 10.25 W Je-
zioranach — odc. 530; 10.55 Z daw-
nych i najnowszych kart muzyki
polskiej; 13. Czas dobrych gospo-
darzy; 13.15 Muzyczne wojaże; 13.40
„Heros w okowach” fragm. pow.;
14.05 Nowe piosenki „Synkop”;
14.25 Polskie utwory klaviesynowe
z XVII i XVIII wieku; 14.40 „Nie-
ustalone zabójstwo” fragm. opow.;
15. „Echa Tatrzyskie” — Suita
pieśni góralskich na chór a ca-
pella i głosy solowe; 15.20 Muzyka;
17.15 Poniedziałne remanenty sport.
E. Pacholskiego; 17.25 Pozn. konc.
życzeń; 17.35 Radiopiosenki; 18.05
Na scenie i poza sceną — aktualna
teatralna Poznań i Wielkopolski;
18.20 Sonda — dźwiękowy spo-
łeczny; 19.15 Język rosyjski;
19.31 Teatr PR „Klub szachistów”
słuch.; 20.11 Konc